SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Sobota 14 kwietnia 1951 r.

Nr 88 (295) B

Cena 15 gr.

Dla uczczenia 1 Maja robotnicy martenów huty „Ostrowiec" ODPOWIEDZĄ PODŻEGACZOM WOJENNYM

300 tonami stali ponad plan

120 tys. km. bez naprawy średniej przejedzie młoda załoga parowozu stacji Krzyż

▲ Kolektyw robotniczy martenów huty „Ostrowiec" potępia w liście do redakcji kieleckiego „Słowa Ludu" amerykańskich naśladowców Hitlera, którzy zezwolili jego następcy Adenauerowi na nieograniczoną produkcję stali.

Robotnicy stwierdzają, że na zbrodnicze decyzje amerykańskich hitlerowców odpowiedzieć mogą tylko jednym, a mianowicie zwiększeniem produkcji stali.

Robotnicy martenów huty „Ostrowiec" zobowiązali się w czynie 1-Majowym dać 100 ton stali ponad plan kwietniowy. Obecnie, gdy dowiedzieli się o nowej zbrodni amerykańskich gangsterów, postanowili podwyższyć 1-Majowe zobowiązanie i dać w kwietniu jeszcze 200 ton stali.

Służby kolei we wszystkich dyrekcjach kraju podejmują zobowiązania, włączając się do Czynu 1-Majowego

▲ W **Lublinie** brygada parowozu **Pt-31** postanowiła **oszczędzić 30 ton węgla miesięcznie**, a w warsztatach tej dyrekcji młodzi mechanicy zobowiązali się **przekraczać indywidualne normy o 20 — 70 proc.**

▲ Młodzieżowa brygada parowozów ze stacji **Krzyż** dyrekcji **poznańskiej** postanowiła **przejechać na swym parowozie 120 tys km bez naprawy średniej.**

▲ W **Bydgoszczy** młodzieżowa załoga parowozu postanowiła prowadzić pociągi towarowe przy zwiększonym obciążeniu ich o 10 proc brutto, **oszczędzając równocześnie 25 ton węgla i 10 kg smarów miesięcznie.**

▲ **W warsztatach naprawczych parowozów w Bydgoszczy** specjalne komisje społeczne badają codziennie przebieg zobowiązań, a ich wyniki podają przez megafony do wiadomości całej załogi.

▲ 570 robotnic **zakł. Pe-Pe-Ge** zobowiązało się **wyprodukować dodatkowo 4.500 szt. letniego obuwia roboczego.**

▲ Robotnice **Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu** postanowiły **podnieść wydajność przeciętnie o 5 proc.**

▲ W **Szczecinie** ponad **30 tys. robotników i inteligencji** włączyło się do Czynu Majowego, zaś wartość podjętych przez nich zobowiązań **przekracza 11 milionów zł.**

▲ W **Stoczni Gdańskiej** brygada młodzieżowa St. **Jasza** przekracza swe zobowiązania, **wyrabiając średnio 145 proc. normy.**



Zakłady Przemysłowe Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie pierwsze podjęły tegoroczne zobowiązania 1 Majowe.

Na fotografii widzimy kol. Stanisławę Ćwikowską, która dla uczczenia Święta Pracy podniosła wykonywaną normę ze 170 na 180 proc. Foto WAF — Zawadzki

Z IV Plenum GKKF

KOŁO SPORTOWE podstawą rozwoju i umasowienia SPORTU ZWIĄZKOWEGO

12 bm. obradowało w WARSZAWIE IV Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności i wytycznych pracy podstawowych ogniw naszego ruchu sportowego — kół sportowych przy zakładach pracy.

Obrady, w których wzięli udział liczni przedstawiciele kół sportowych, delegaci organizacji ZMP z zakładów pracy oraz aktyw sportowy GKKF, zrzeszeń i terenowych Komitetów KF zagaił przewodniczący GKKF pos Motyka.

Referat pt **„Koło sportowe podstawą rozwoju i umasowienia sportu związkowego"** wygłosił wiceprzew CRZZ — **Burski.**

Wiceprzewodniczący CRZZ scharakteryzował cele i zadania kultury fizycznej w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Na odcinku kultury fizycznej głównym zadaniem jest **sprawa dalszego umasowienia sportu po** **przez odpowiednio silne i sprężyste ogniwa organizacyjne. Tymi ogniwami są właśnie koła sportowe przy zakładach pracy.** Powinny one zrzeszać i aktywizować jak najszersze masy ludzi pracy w systematycznym uprawianiu ćwiczeń i podnoszeniu tężyzny fizycznej. Pos. Burski podkreślił również konieczność stałego podnoszenia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego, konieczność mobilizowania jak najszerszych rzesz sportowców w ruchu obrońców pokoju, w wielkiej akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju, we współzawodnictwie, w pracy i w nauce.

(Dokończenie na str. 4)

■ **Podwyżka stypendiów**
■ **Więcej miejsc w domach akademickich**
■ **Poprawa wyżywienia**

Państwo stwarza studentom jeszcze dogodniejsze warunki nauki

Na konferencji prasowej 12 bm. minister Szkół Wyższych i nauki A. RAPACKI omówił przygotowania do przyjęcia nowych zastępów młodzieży na wyższe uczelnie w roku akademickim 1951-52.

Pomoc Państwa dla młodzieży studiującej ulega znacznemu rozszerzeniu.

Liczba **stypendystów wyniesie 63,2 proc. ogólnej liczby studentów**, podczas gdy obecnie wynosi ona 51 proc. Plan przewiduje **podwyższenie stypendiów** oraz ich **zróżnicowanie** w zależności od roku studiów, przy czym z każdym rokiem wysokość stypendiów będzie wzrastać.

Na podstawie specjalnej uchwały Prezydium Rządu, władze państwowe szczególną uwagę zwrócą na **poprawę wyżywienia młodzieży w stołówkach akademickich.** Z sum budżetowych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego pokryte będą koszty administracyjno - rzeczowe stołówek akademickich **co pozwoli na obniżenie cen za posiłki przy jednoczesnym podniesieniu ich jakości.** Stołówki akademickie wydawać będą także **śniadania i kolacje.** Ważną inowacją jest wprowadzenie abonamentów obiadowych, które uprawniać będą młodzież do spożycia posiłków w każdej gospodzie spółdzielczej po cenach równych cenom obowiązującym w stołówkach akademickich.

Liczba miejsc w domach akademickich, która obecnie wynosi 21.000, **wzrośnie o 20 — 25 proc.** Szczególnie rozbudowane będą domy akademickie w **Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku i Krakowie.**

Znacznie polepszona będzie również **opieka zdrowotna nad młodzieżą akademicką.**

Ponadto słuchacze szkół wyższych korzystać będą z **wczasów w ramach ogólnej akcji wczasowej.** W nowym roku akademickim z akcji tej skorzysta **ok. 12.000 studentów.**

Światowa konferencja ekonomiczna odbędzie się w Moskwie w lecie b.r.

W czasie obrad sekretariatu Światowej Rady Pokoju omawiano dotychczasowy **przebieg kampanii związanej z apelem w sprawie podpisania przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju.**

W sekretariacie Światowej Rady Pokoju omawia się szczegółowo sprawę zwołania, — zgodnie z uchwałą berlińskiej sesji Rady — **konferencji ekonomicznej w Moskwie w lecie br.** Zwołanie tej konferencji wzbudziło wielkie zainteresowanie w szerokich kołach kupców, przemysłowców i ekonomistów, zwłaszcza we Francji, Włoszech i Belgii.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej u Prezydenta RP

12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej p. **Peng Ming-chih**, który wręczył Prezydentowi R. P. album pamiątkowy, zawierający uchwały Komitetu Narodowego Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Doradczej.

Prezydent B. BIERUT protektorem jubileuszu 75-lecia pracy artystycznej Ludwika Solskiego

Prezydent **Bolesław BIERUT** przyjął protektorat nad jubileuszem 75-lecia pracy artystycznej Nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Obchód jubileuszowy odbędzie się 28 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego w **Krakowie**, po przedstawieniu sztuki J. T. Dybowskiego **„Kościuszko w Berville"**, w której mistrz Solski odtwarza rolę tytułową.

W 111 proc. wykonały PGR-y dostawy ziarna kwalifikowanego

PGR-y, które są głównym dostawcą nasion kwalifikowanych **wykonały plan dostaw wysokogatunkowych nasion na tegoroczne wiosenne siewy w 111 proc. proc.** Za pośrednictwem gminnych spółdzielni ziarno kwalifikowane z PGR otrzymują spółdzielnie produkcyjne oraz małorolni i średniorolni chłopi, zwłaszcza ci, którzy biorą udział w kontraktowaniu upraw roślinnych.

W imię pokoju między narodami — pójdziemy gremialnie do urn Narodowego Plebiscytu Pokoju

W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knowań imperialistów amerykańskich i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego — popieram apel Światowej Rady Pokoju

— te słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju są na ustach setek i tysięcy ludzi w całym kraju. Masy pracujące Polski Ludowej postanawiają jednocześnie **poprzeć uchwały Światowej Rady Pokoju i Manifest PKOP wzmożonym wysiłkiem produkcyjym nad realizacją Planu 6-letniego.**

✻ Robotnicy **Wybrzeża**, dla czynnego zadokumentowania swej solidarności z Manifestem PKOP, zaciągają **„Warty Pokoju".** M.in. na zebraniu w **porcie gdańskim** robotnicy 16 brygad zobowiązali się **pełnić „Warty Pokoju" przy przeładunku 7 statków i obsłużyć je systemem szybkościowym.**

„Nie dopuścimy, aby anglosascy imperialiści uzbrajali b. hitlerowców przeciwko ZSRR i naszemu narodowi" — stwierdzają robotnicy zakładów naprawczych **PKP w Gdańsku**, postanawiając zaciągnąć „Warty Pokoju".

✻ „Społeczeństwo Poznania zjednoczone we froncie narodowym, **pójdzie gremialnie do urn narodowego Plebiscytu Pokoju, aby zamanifestować nieugiętą wolę walki o trwały pokój na świecie"** — stwierdzają mieszkańcy **Poznania**, zebrani na wielkiej konferencji w sali marmurowej nowego ratusza poznańskiego.

Podpisywanie Apelu Pokoju rozpoczęli 10 b m. Rumuni i Australijczycy 12 b.m. — Albańczycy

■ Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym pięć wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju, rozpoczęła się w **Rumunii** 10 bm.

Przez pierwsze 2 dni ponad milion obywateli rumuńskich złożyło już podpisy pod apelem.

■ 10 bm. rozpoczęła się w całej **Australii** akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

■ 12 bm. rozpoczęła się w całej **Albanii** kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W związku z powyższym we wszystkich miejscowościach kraju odbyły się masowe wiece i zebrania.

W odpowiedzi na faszystowskie zarządzenie rządu francuskiego jeszcze aktywniej poprzemy historyczny Apel Światowej Rady Pokoju

UCHWAŁA PKOP

Polski Komitet Obrońców Pokoju powziął w sprawie dekretu rządu francuskiego zakazującego działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju następującą uchwałę:

W imieniu miłującego pokój narodu polskiego — Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża głębokie oburzenie i protest przeciwko prowokacyjnemu i faszystowskiemu dekretowi rządu Queuille'a, zakazującemu działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji.

Obrońcy pokoju w Polsce zdają sobie sprawę, że zarządzenie to, **będące wyrazem służalczości reakcyjnego rządu francuskiego wobec imperialistów amerykańskich, jest sprzeczne z pragnieniami i interesami narodu francuskiego.** Naród francuski wielokrotnie dawał i daje dowody swej zdecydowanej woli pokoju i solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi przeciwko groźbie nowej wojny, jaką gotują Europie i światu amerykańscy magnaci dolarowi do spółki z hitlerowcami i odwetowcami niemieckimi w Trizonii.

Żadne dekrety i zarządzenia podżegaczy wojennych i ich sługusów **nie potrafią powstrzymać nieustannego wzrostu najpotężniejszego ruchu naszych czasów — ruchu obrońców pokoju.**

Polski Komitet Obrońców Pokoju zapewnia Światową Radę Pokoju, że haniebne postanowienie rządu francuskiego **zmobilizuje naród polski do jeszcze większego wysiłku dla utrwalenia pokoju, do jeszcze aktywniejszego poparcia dążeń Światowej Rady Pokoju i jej historycznego apelu w sprawie zawarcia Paktu Pokoju** między pięcioma mocarstwami.

Domagamy się cofnięcia haniebnego dekretu! — oświadcza CRZZ w imieniu 4 milionów związkowców

CRZZ uchwaliła rezolucję, w której stwierdza m. in.:

W imieniu 4 milionów związkowców polskich, CRZZ w Polsce z oburzeniem piętnuje haniebną decyzję rządu francuskiego, zakazującą na terenie Francji działalność Biura Światowej Rady Pokoju.

Naród polski, zjednoczony w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, **odpowiada na prowokacje rządu francuskiego zwiększoną mobilizacją wokół wielkiej akcji podpisywania narodowego Plebiscytu Pokoju, wokół realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego i zabezpieczenia warunków budownictwa socjalistycznego naszego kraju.** W ten sposób **wypowiada się jednomyślnie za paktem pokoju, przeciwko knowaniom imperializmu amerykańskiego, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.**

W imieniu polskich mas pracujących CRZZ jak najostrzej protestuje przeciw nowemu haniebnemu dekretowi rządu francuskiego i przyłącza swój głos do głosu ludzi pracy na całym świecie, którzy domagają się cofnięcia tego dekretu

Głos Raymonde Dien: Naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciw obozowi pokoju i postępu

Podczas obrad rozszerzonego plenarnego posiedzenia woj. Komitetu Obrońców Pokoju w **Krakowie**, zebrani owacyjnie powitali przybyłą na obrady bohaterską przedstawicielkę ludu francuskiego **Raymonde Dien.**

Nieustraszona bojowniczka o pokój, dziękując za gorące przyjęcie, oświadczyła m. in.:

„Mogę Was zapewnić, że kobiety francuskie nie pozwolą nigdy, aby ich mężowie i synowie poszli na wojnę. **Zapewniamy Was, że naród francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko obozowi pokoju i postępu."**

Światową Radę Pokoju popierają wszystkie narody Nie osłabi jej policyjne zarządzenie

Komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju

10 i 11 bm. odbyło się posiedzenie sekretariatu Światowej Rady Pokoju. Sekretariat wydał w sprawie zakazu działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji komunikat, w którym czytamy m. in.:

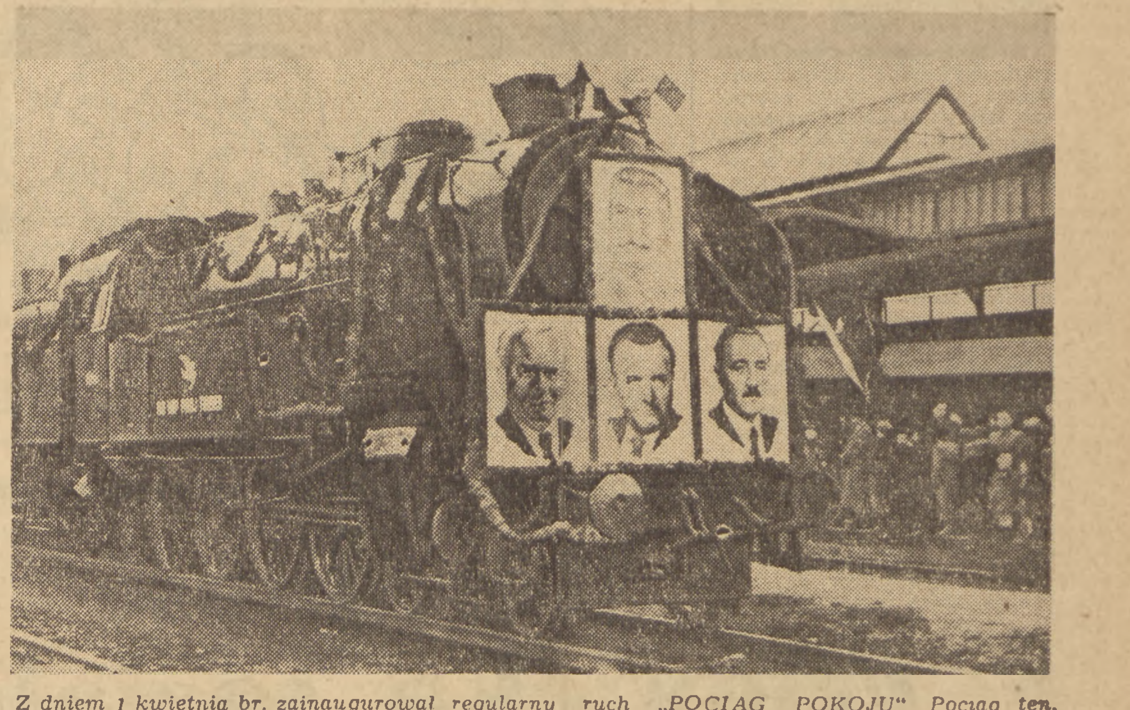
Działalności Światowej Rady Pokoju, która popierają wszystkie narody, **nie mogą osłabić zarządzenia policyjne jakiegokolwiek rządu. Jej organizacja, jej działalność oraz rozwój światowego ruchu w obronie pokoju nie będą z tego powodu zahamowane.**

Sekretariat Światowej Rady Pokoju czuje się w obowiązku podkreślić, że istnieje niepokojąca zbieżność pomiędzy pogorszeniem się sytuacji międzynarodowej i przygotowaniami do nowej wojny światowej a tą decyzją, za którą rząd francuski ponosi odpowiedzialność.

To policyjne zarządzenie skierowane jest przeciwko ruchowi, zorganizowanemu w skali światowej dla obrony pokoju, przeciwko jedynemu ruchowi, który w chwili obecnej stanowi platformę wymiany zdań i porozumienia między wszystkimi bez wyjątku narodami tak Wschodu, jak i Zachodu, między zwolennikami różnych systemów gospodarczych i społecznych, między ludźmi różnych poglądów. W ten sposób **zarządzenie to skierowane jest przeciwko głównej sile mas ludowych, sile, która zdolna jest zapewnić zwycięstwo sprawie pokoju.**

W imieniu Światowej Rady Pokoju sekretariat wyraża oburzenie z powodu decyzji władz francuskich. **Wzywa on wszystkie komitety krajowe, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli, by przyłączyli się do powszechnych protestów, aby uzyskać cofnięcie tej decyzji.**

„POCIĄG POKOJU"



Z dniem 1 kwietnia br. zainaugurował regularny ruch „POCIĄG POKOJU" Pociąg ten, kursujący na linii Liberec — Witawa — Warnsdorf przejeżdża przez terytorium Czechosłowacji, Polski i NRD.

Uroczystość otwarcia nowej międzynarodowej linii kolejowej — „Linii Pokoju" przekształciła się w potężną demonstrację społeczeństwa NRD, Czechosłowacji i Polski przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w obronie pokoju

Na fotografii: udekorowany pociąg przed wyjazdem w pierwszą podróż. Fot. Czechopress

Kontrolować wykonanie zobowiązań w „Siewie Pokoju" to znaczy — pomagać, kierować, uczyć

Wiele cennych zobowiązań podjęła nasza młodzież w „Siewie Pokoju" Pomoc w remoncie maszyn, zagospodarowywanie odłogów, pomoc biedocie w siewach — oto niektóre z licznych form pracy zaplanowanej przez chłopców i dziewczęta wiejskie w robotach wiosennych.

Wiele z tych śmiałych zobowiązań, świadczących, że bliskie i zrozumiałe jest dla mas młodzieży hasło „Siewu Pokoju" — hasło pracy dla ojczyzny na froncie akcji siewnej, zostało już zrealizowanych Mówią o tym cyfry 200 proc. normy wykonanej w pierwszych dniach siewów przez młodzież ze spółdzielni produkcyjnej „Pokój" setki hektarów zagospodarowanych ugorów, tony zaoszczędzonego paliwa Mówią o tym inne poważne osiągnięcia.

W niektórych jednak wypadkach realizacja zobowiązań w „Siewie Pokoju" odbywa się bez pomocy aktywu ZMP-owskiego, bez pomocy naszych kolegów z Zarządów Gminnych, Zespołowych, czy Powiatowych, którzy z gruntu błędnie sądzą, że rola ich, jako przedstawicieli organizacji, skończyła się z chwilą, kiedy pomogli młodzieży podjąć zobowiązanie, zanotowali cyfrę zaplanowanych osiągnięć i teraz mogą w spokoju czekać na wiadomości o wykonaniu.

Koledzy ci — jak np. aktywiści z Zarz. Pow. w Kutnie, którzy w okresie najpilniejszych robót polnych, łącznie z pełnomocnikiem do akcji siewnej, siedzieli po prostu w mieście „czekając na meldunki" — zapominają niejednokrotnie o podstawowym obowiązku działacza organizacyjnego: o konieczności kontroli wykonania zobowiązań.

„Należycie zorganizowana kontrola wykonania — pisze w „Trybunie Ludu" członek Biura Politycznego KC PZPR tow Jóźwiak Witold, — **to najlepsza rękojmia pomyślnej realizacji uchwał, to najwyższa i najsłuszniejsza forma należytego kierowania pracą".**

I dalej cytuje tow. Witold słowa tow. Stalina: **„Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych luk i wyrw jest wynikiem braku należycie postawionej kontroli wykonania"**

Zadaniem szerokiego aktywu naszej organizacji jest zwrócenie w tej chwili uwagi na kontrolę zobowiązań młodzieży w „Siewie Pokoju", na kierowanie realizacją tych zobowiązań, na doraźne dopomaganie młodzieży w zwalczaniu trudności, na jakie niejednokrotnie młodzież napotyka.

Rzecz jasna, nie może być mowy o mechanicznej kontroli, o „wpadnięciu" do wsi czy PGR-u tylko po dane do meldunków i pozostawienie pracy dalszemu jej losowi. Aktywista kontrolujący wykonanie zobowiązań nie może być biernym obserwatorem osiągnięć, ani kronikarzem trafiających się tu i ówdzie błędów i niedomagań. Kontrola wykonania musi łączyć się z troskliwym wglądem w całość pracy, z szybką analizą dotychczasowych braków, z doraźną pomocą w przezwyciężaniu trudności i naprawianiu błędów

Kontrola wykonania zobowiązań — to między innymi natychmiastowe wyciągnięcie wniosków z faktu, jaki miał miejsce np. w PGR Kraszewo i Tralewo, pow. Malbork, gdzie brygady traktorowe stały pół dnia bezczynnie na skutek niedostarczenia im na czas paliwa. W takich wypadkach kontrola musi łączyć się z pomocą młodzieży w walce z niedbalstwem i szkodnictwem.

Kontrola wykonania zobowiązań to również umiejętność poparcia autorytetem organizacji wysiłków takich kolegów, jak kol. Witśtak z SOM-u w Kałdowie, któremu Gminna Rada Narodowa uporczywie odmawiała pomocy na kupno części do traktora, który Witśtak zobowiązał się wyremontować na cześć 1 Maja

Kontrola wykonania zobowiązań — musi się łączyć z bezwzględną walką z takimi wypadkami, jakie mają jeszcze miejsce w PGR Wojewodzino, gdzie Zarząd PGR nie potrafił, czy nie chciał, zapewnić młodzieży ze szkół rolniczych podstawowych warunków odpoczynku i mieszkania.

Kontrola wykonania zobowiązań to również umiejętne przenoszenie do całej młodzieży pierwszych osiągnięć z frontu wykonywania zobowiązań takich np. jak doświadczenie z brygady POM-u Trzeboszowice, której członkowie potrafili nawiązać serdeczną łączność z miejscowymi chłopami, to upowszechnianie doświadczeń traktorzysty - agitatora kol. Pająka Kazimierza, do którego na pole przyszli chłopi z prośbą o pomoc w zawarciu umowy z POM-em na roboty siewne.

Oczywiście, aby kontrola wykonania zobowiązań była przeprowadzona należycie, powinien w niej brać udział jak najszerszy aktyw naszych organizacji powiatowych, gminnych i gromadzkich, powinien on znać dokładnie problemy, z jakimi spotyka się w terenie, powinien mieć poczucie olbrzymiej odpowiedzialności za pełne wykonanie zobowiązań w „Siewie Pokoju".

STANISŁAW NOWOCIEŃ
Sekretarz ZG ZMP

Praca polityczno-wyjaśniająca PODSTAWĄ NASZEJ DZIAŁALNOŚCI

Nieodzownym warunkiem wykonania zadań wypływających z VI Plenum KC PZPR i VIII Plenum ZG ZMP — zadań Frontu Narodowego. walki o pokój i Plan 6-letni, jest podniesienie na wyższy poziom pracy naszego aktywu, a przede wszystkim świadomości politycznej.

Aktywiści ZMP, muszą umieć pokazać młodzieży nowe, piękne, radosne życie naszej Ojczyzny. Muszą wychowywać ją w duchu tradycji wolnościowych naszego narodu, który wydał z siebie **Kościuszkę i Dąbrowskiego. Dzierżyńskiego i Buczka** oraz wielu innych patriotów - bohaterów.

Dlatego też, aktyw nasz winien przede wszystkim zapoznać się z historią naszego narodu. Nie tą fałszowaną historią, służącą burżuazji. lecz **historią ludu, historią jego bohaterskich zrywów i walk o niepodległą i suwerenną Polskę, tę Polskę, którą dziś posiadamy. Historia ta winna stać się własnością całej naszej młodzieży.**

Na tym gruncie będzie wśród młodzieży kwitnąć, rozwijać się i potężnieć miłość do naszej Ojczyzny. Nie jakaś abstrakcyjna. platoniczna miłość ojczyzny, lecz jak uczy **Kalinin „miłość natarczywa. aktywna, namiętna, nieugięta. Taka miłość, która nie zna litości dla wrogów, która nie cofa się przed żadnymi ofiarami dla Ojczyzny". Patriotyzm nasz jest patriotyzmem czynu. Jego treść wypełnia w pierwszym rzędzie ofiarna praca w realizacji Planu 6-letniego — tej konkretnej formy walki o pokój i niepodległość kraju.**

Budowa Frontu Narodowego w walce z zakusami amerykańskiego imperializmu i jego sojuszników wewnątrz kraju — agenturami wroga. spekulantami, kułakami — oto naczelne zadanie postawione przez VI Plenum KC.

Realizacja tego zadania wymaga od aktywu ZMP usilnej i wytrwałej **pracy polityczno-wyjaśniającej oraz wychowawczej.** Wymaga porzucenia biurokratycznych metod pracy, zejścia z tym zadaniem do mas młodzieży.

Praca ZMP-owskich instancji z aktywem i członkami, praca nad sobą wszystkich członków kierownictwa, od góry do dołu, — oto decydujące ogniwo, za które należy chwycić w naszej pracy, by iść po nowe i trwałe osiągnięcia, by włączyć młodzież do Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

W jaki sposób może aktywista wyjaśniać i dawać młodzieży zadania, skoro powtarza bez znajomości zasadniczej treści, takie lub inne sformułowanie, zawarte w referatach VI Plenum KC i innych?

Tow. Stalin uczył Komsomoł, że: **„Praca po omacku, praca po ciemku — oto los pracowników praktycznych, jeżeli nie studiują leninizmu, jeżeli nie dążą do opanowania leninizmu, jeżeli nie chcą połączyć swej działalności praktycznej z niezbędnym przygotowaniem teoretycznym."**

I dalej mówi: **„Cierpliwe i wytrwałe szkolenie leninowskie — taka jest droga, którą musi przejść aktyw Komsomołu, jeżeli istotnie chce wychowywać milionowe masy młodzieży w duchu rewolucji proletariackiej".**

Występujące u nas zjawisko przepisywania referatów, przy przenoszeniu obrad takiego lub innego Plenum. to jeden z wyrazów jaskrawego próżniactwa umysłowego, oderwania się od życia. Zjawisko to cechuje wielu naszych aktywistów W bezmyślne papugi. w ludzi upośledzonych zamienia się poniekąd dobrych aktywistów powiatowych. przygotowywując im. jak to działo się w niektórych województwach po Naradzie Robotniczej. gotowe referaty. do których oni tylko wstawiali nazwę organizacji i stan członków ZMP.

To jest jedno ze źródeł naszego oderwania się od młodzieży. Brak troski o podnoszenie poziomu ideologicznego powoduje słaby wzrost świadomości politycznej aktywu ZMP.

Instancje organizacyjne ZMP winny szybko i zdecydowanie wprowadzić w życie wytyczne z referatu **tow. Matwina o ustaleniu dwóch popołudni dla nauki aktywu, wysyłanie aktywu w teren, do młodzieży, z odczytami i pogadankami.** Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe ZMP winny częściej organizować dla aktywistów dyskusje nad przeczytanymi książkami lub filmem. Wielu aktywistów ZMP zna tytuły książek, nie znając ich treści. Jakże więc mogą oni doradzać młodzieży co czytać, na jakiej książce uczyć się prawdy o naszej pięknej chociaż trudnej walce o pokój i socjalizm?

Można i musimy znaleźć czas, aby codziennie, jak zalecał komsomolcom tow. Kalinin, przeczytać 10 stron z dzieł klasyków marksizmu oraz kilkanaście stron beletrystyki czy innej książki. Podstawowe Organizacje Partyjne i koła ZMP przy ZW i ZP, są powołane właśnie do tego, aby kontrolować szkolenie aktywu.

Należy wyszydzać i piętnować „mędrków", którzy nie chcą i twierdzą, że nie potrzebują się uczyć dlatego, że wykuli na pamięć kilkanaście zdań z dzieł Stalina lub Lenina.

Ci zarozumialcy zapominają, że poza tymi 20 stronicami, które wykuli oni na pamięć istnieje jeszcze 20 lub więcej tomów dzieł tow. Stalina, podobna ilość tomów dzieł tow. Lenina oraz innych klasyków marksizmu.

„Nie wzorujcie się również w swej pracy nad sobą na tych, którzy — uczy Kalinin — są wypchani uczonymi tekstami jak worek ziemniakami, a praktycznie nie umieją tej wiedzy zastosować."

„Muszę wam powiedzieć — mówi on dalej, — **a wiem to z własnego doświadczenia, że studiowanie marksizmu-leninizmu wyjątkowo dużo daje człowiekowi w jego bezpośredniej pracy, pomaga bowiem znajdować rozwiązanie w wielu kwestiach, które wyłaniają się w pracy każdego".**

Oprócz pracy indywidualnej nad szkoleniem aktywistów bardzo ważnym czynnikiem są **szkoły organizacyjne, kursy i zespoły.**

Będziemy z całą stanowczością zwalczali beztroskę i przypadkowość w doborze kandydatów do szkół organizacyjnych. **Szkoła, to nagroda dla wyróżniającego się aktywisty, próg na drodze do dalszego awansu w pracy dla młodzieży i dla Ojczyzny. I niech nie czują się pokrzywdzeni poszczególni aktywiści, jeżeli za niedbały stosunek do przygotowania kandydatów na szkoły, wyciągane będą konsekwencje.**

Jest jeszcze dalsza sprawa: Zarządy Wojewódzkie, na terenie których znajdują się szkoły organizacyjne, za mało czują się odpowiedzialne za pracę tych szkół. Zbyt często interesują się szkołą jedynie wówczas, kiedy niezbędny jest im aktyw do wysyłania go w teren. W jaki sposób natomiast szkoły organizacyjne realizują program, kto w nich wykłada, jak pracują słuchacze, jaka jest atmosfera na kursie — niewiele obchodzi to poszczególne prezydia ZW.

Szkolenie masowe posiada ogromne braki. Szkoleniem masowym w najlepszym wypadku zajmuje się Wydz. Prop., a nie cały Zarząd Wojewódzki i dlatego na przykład w Gdańsku nie można było odnaleźć przez trzy dni ani jednego zespołu szkoleniowego. W Stoczni Gdańskiej zatrudniającej wiele młodzieży znajduje się tylko jeden przeszkolony propagandysta. Z podobnym zjawiskiem można się również spotkać w pow. żagańskim, woj. Zielona Góra.

Taki stosunek do spraw szkolenia jest wynikiem nie zawsze właściwego stosunku naszych instancji do pracy propagandowej. Propagandę uważa się często za rzecz mniej ważną. —

Instancje nasze, aktyw i cała organizacja winny uświadamiać sobie, że praca polityczno-wyjaśniająca jest podstawą całej naszej pracy.

Nie można w sposób mechaniczny i administracyjny tworzyć brygad produkcyjnych, organizować współzawodnictwa pracy, przeprowadzać akcji skupu zboża czy kontraktacji. **Młody robotnik i chłop musi być, dzięki naszej pracy politycznej przekonany, że słuszna jest droga, jaką mu wskazujemy. Musimy pamiętać o tym, że przekonywanie jest i pozostaje podstawową metodą naszego kierownictwa. Nie można kierować masami młodzieży bez trwałego i uporczywego przekonywania, przekształcania świadomości młodzieży, rugowania przeżytków kapitalistycznych, budzenia w niej świadomego stosunku do budownictwa socjalistycznego, wyjaśnienia zadań związku i całej młodzieży w tym budownictwie, kształcenia głębokiego przekonania o jego słuszności. Tylko wtedy realizacja tych zadań może być skuteczna.**

Dlaczego podpiszemy Apel Pokoju (2)

PO 12-tu LATACH

Są ludzie, którzy porównując sytuację międzynarodową jaka doprowadziła do wybuchu drugiej imperialistycznej wojny światowej z dzisiejszymi przygotowaniami agresorów do nowej imperialistycznej wojny zadają sobie pytanie, czy wojna jest nieunikniona. Niniejszy artykuł mówiąc o pewnych zbieżnościach obu okresów historycznych wskazuje, że dzieli jednak oba okresy podstawowa różnica wyrażająca się w zasadniczej zmianie układu sił pokoju i sił wojny: siły pokoju wzrosły i rosną nieprzerwanie, natomiast siły wojny maleją. Siły pokoju na całym świecie są bezwzględnie większe od sił wojny. Stanowią one dziś potęgę, która zdolna jest powstrzymać imperialistów od rozpętania nowej wojny światowej.

Cofnijmy się do wiosny 1939 roku. Świat nieubłaganie zbliżał się do katastrofy wojennej. Jakie to ciemne siły działały wówczas? Kto w tym czasie bronił pokoju?

Przemawiając w marcu 1939 roku na XVIII Zjeździe Partii STALIN dał wnikliwą analizę sił wojny. Z jednej strony — mówił Stalin — są państwa napastnicze: Niemcy, Włochy i Japonia, które drogą podbojów dążą do rozszerzenia swego terytorium.

Z drugiej strony zaś pozostałe państwa kapitalistyczne: Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, które nie robią nic, aby napastników powstrzymać. Przeciwnie, dając bezkarnie napastnikom pożerać ich ofiary, państwa te zachęcają napastników do nowych aktów agresji i nieuchronnie popychają świat w kierunku nowej wojny powszechnej.

Ta polityka „nieinterwencji" czyli niewtrącania się, nie przeszkadzania napastnikom, miała chytry cel. Po pierwsze **miała ona pchnąć Niemcy i Japonię przeciwko ZSRR.** Wojna taka — jak to sobie obiecywały koła rządzące państw zachodnich — osłabiłaby znacznie Niemcy i Japonię — kapitalistycznych rywali do panowania nad światem i co najważniejsze, zniszczyłaby Związek Radziecki, największe niebezpieczeństwo dla kapitalizmu światowego.

Po drugie nowa wojna światowa uratowałaby państwa kapitalistyczne przed kryzysem, który im poważnie zagrażał i mógł wywołać potężny ruch mas ludowych. Tylko w Stanach Zjednoczonych w 1933 r. było ponad 10 milionów całkowicie bezrobotnych.

Wszystkie te rachuby anglo-amerykańskich kapitalistów, zostały przekreślone przez rozwój wypadków. W Waszyngtonie i w Londynie, a także i w Warszawie, nie doceniano apetytów Hitlera, który nie chciał dzielić się spodziewanym łupem z nikim innym i który dążył do osiągnięcia całkowitego panowania nad światem dla niemieckich bankierów i przemysłowców.

Rachuby te zostały przekreślone przez mądrą i dalekowzroczną politykę ZSRR, która zgadzając się na podpisanie proponowanego przez Niemcy układu, odsunął groźbę agresji w 1939 r. i w ten sposób zy**skał drogocenny czas na przygotowanie sił dla odparcia najazdu hitlerowskiego i z druzgotanie światowego faszyzmu.**

Związek Radziecki, który niestrudzenie w okresie międzywojennym nawoływał do walki z siłami wojny i proponował zawarcie układu o bezpieczeństwie zbiorowym dla zahamowania agresji — **był w tym czasie jedyną siłą pokoju na świecie.** Jego wezwania do zachowania pokoju były stale pomijane przez żądne wojny państwa kapitalistyczne. Dopiero **niepowodzenia rokowań z Hitlerem zmusiły Stany Zjednoczone, Anglię i Francję do zawarcia takiego porozumienia ze Związkiem Radzieckim, które jeszcze rok przed tem mogłoby zapobiec wojnie światowej.**

Wracamy w przeszłość **nie** po to, aby czynić jakieś mechaniczne porównania. Sytuacja na świecie jest dziś zgoła inna, ale jest wiele zbieżności, nad którymi warto się zastanowić.

I dziś, jak w 1939 r. światu kapitalistycznemu zagraża kryzys gospodarczy. Kryzys ten odwlekany jest jedynie gorączkową gonitwą zbrojeń I dziś kryzys niesie dla państw kapitalistycznych **groźbę masowych ruchów ludowych** przeciwko głodowi i nędzy, ruchów bardziej świadomych swych celów, niż 12 lat temu.

Miejsce hitlerowskich Niemiec zajęły trumanowskie Stany Zjednoczone, które dążą — jak ich poprzednicy — do całkowitego panowania nad światem i które popełniają jeden akt agresji za drugim. W wielu wypadkach akty agresji amerykańskiej godzą bezpośrednio w interesy angielskich lub francuskich imperialistów, ale państwa te z pokorą i uległością ustępują silniejszemu lampartowi. **Sprzeczności wśród państw kapitalistycznych stają się coraz ostrzejsze, lecz wspólna jest ich nienawiść do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jedyne wyjście z kłębowiska tych sprzeczności, jedyną ucieczkę przed kryzysem i ruchami ludowymi państwa kapitalistyczne widzą, podobnie jak w 1939 r. w odmętach nowej wojny światowej.**

Ale na tym kończy się wszelka zbieżność sytuacji dnia dzisiejszego do roku 1939.

Jakże inaczej przedstawia się obecnie s t o s u n e k sił wojny do sił pokoju. Niemcy hitlerowskie, które w drugiej wojnie światowej stanowiły główny trzon imperialistycznych sił agresji, zostały rozbite. Dziś znów imperialiści amerykańscy chcieliby uczynić z Niemiec Zach. trzon swoich imperialistycznych planów agresji. Ale po pierwsze plany te krzyżuje istnienie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, po drugie — istnienie potężniejących z dnia na dzień w społeczeństwie Niemiec Zach. sił walczących przeciw remilitaryzacji i wojnie.

Jakże zmalał świat kapitalistyczny od 1939 r.! Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Litwa, Łotwa, Estonia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Chińska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna oderwały się od obozu imperialistycznego i pod kierownictwem Związku Radzieckiego bronią sprawy pokoju. **O ile silniejsze gospodarczo są te państwa** po zrzuceniu kapitalistycznych wędzideł. **O ile silniejsze pod względem moralnym i politycznym, o ile bardziej zjednoczone są te narody kroczące po drodze nieustannego rozwoju społecznego i kulturalnego.**

Z jaką bezsilną wściekłością patrzą imperialiści na ogromny wzrost potęgi Zw. Radzieckiego; z jaką radosną dumą i nadzieją obserwują prości ludzie na całym świecie przejście narodu radzieckiego do budownictwa komunizmu.

Ruch robotniczy 12 lat temu był rozbity, dławiony przez rządy kapitalistyczne, wystawiony na prowokacyjne machinacje i ataki socjalzdrajców. I dziś jeszcze w krajach kapitalistycznych narażony jest na prześladowania, ale zjednoczony liczy w szeregach potężnej ŚFZZ przeszło 70.000.000 ludzi. Zahartowany w bojach z okupantem o niepodległość, wzbogacony doświadczeniami bohaterskiej WKP(b) demaskuje zdrajców klasy robotniczej, titowców i „socjaldemokratów", zaprzedanych międzynarodowej burżuazji. Ruch robotniczy, silny jednością, prowadzi za sobą masy pracujące do walki o niepodległość narodową, o wolność i pokój

Wielkie partie komunistyczne we Francji i we Włoszech stoją na czele masowych, ogólno - narodowych ruchów w obronie niezależności, przeciwko wojnie i imperializmowi amerykańskiemu. We wszystkich krajach kapitalistycznych z dnia na dzień wzrasta nienawiść do podżegaczy wojennych, hartuje się wola obrony pokoju.

„Niech by Amerykanie zajrzeli do serc prostych ludzi — pisze francuska gazeta reakcyjna „Le Monde" — **a zadrżeliby widząc co oni myślą o nowej krucjacie".**

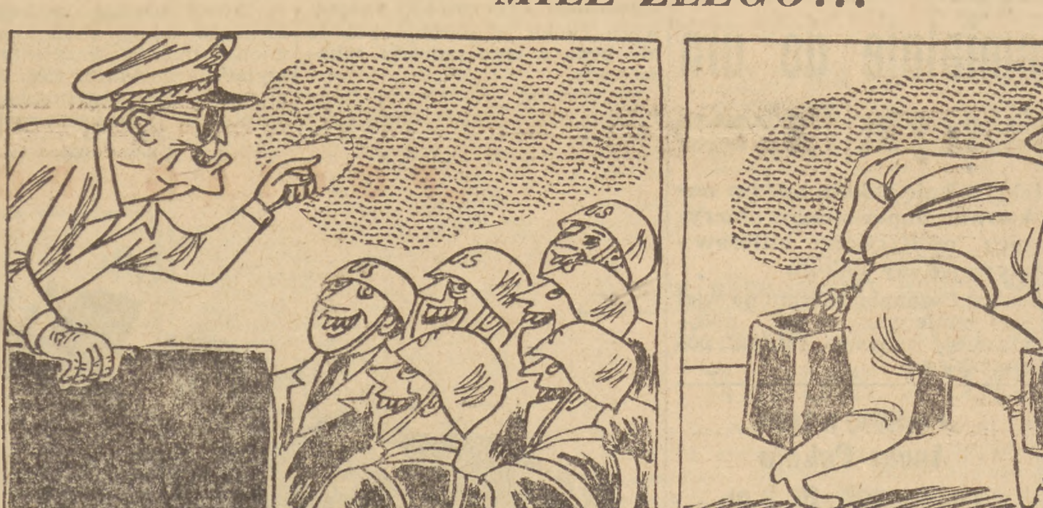
Po raz pierwszy w dziejach świata istnieje i działa zorganizowana armia obrońców pokoju, w której szeregach stoją setki milionów ludzi różnych przekonań politycznych, religijnych, filozoficznych, różnych zawodów, różnych kolorów skóry, mówiących różnymi językami. Między siłami pokoju w 1939 r., a siłami pokoju w 1951 r. w żaden sposób nie można postawić znaku równania.

Groźba wojny, wisząca na kształt czarnej chmury nad ludzkością, może być przepędzona właśnie dlatego, że sytuacja jest obecnie zasadniczo inna niż 12 lat temu, **że siły pokoju są nie tylko stosunkowo większe niż w roku 1939, ale bezwzględnie większe od sił wojny.**

Apel o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, z którym zwróciła się do ludzkości Światowa Rada Pokoju, jest takim krokiem, który dopomoże uruchomić nowe potężne siły w walce o pokój. **Jeśli Apel Sztokholmski pokazał, jak liczne są szeregi obrońców pokoju, obecny Apel udowodni, że wola obrońców pokoju jest niezachwiana, że szeregi naszej potężnej armii stale wzrastają, że narody zdecydowanie ujmują w swoje własne, silne ręce sprawę uratowania pokoju.**

TOMASZ ATKINS

MIŁE ZŁEGO...



Zapewniał pan żołnierzy — każdy to pamięta,
Że powrócą do domu na zimowe święta,
Tak to miłe złego są często początki,
A teraz sam pan wraca na Zielone Świątki. (will)

PRZEGLĄD PRASY „ŻOŁNIERZ WOLNOŚCI"

O pracy świetlicowej w wojsku

Zagadnienie świetlicy — staje się coraz bardziej doniosłe w całokształcie życia społecznego naszego kraju.

Coraz lepiej pracują świetlice wiejskie, robotnicze i szkolne, coraz bardziej wiążą się z problemami produkcji i spółdzielczości. Coraz poważniejszą rolę spełnia świetlica i praca kulturalno-oświatowa w wojsku. Oto co pisze na ten temat ppor. Trojanowski w „Żołnierzu Wolności" w nr 93 opierając się na konkretnym przykładzie z terenu:

„Pracę świetlicową w jednostce planuje się w ścisłym połączeniu z wyszkoleniem bojowym i politycznym. Plan opracowują rady świetlicowe pod kierownictwem zastępców dowódców pododdziałów do spraw politycznych, uwzględniając szeroko życzenia i zainteresowania żołnierzy.

W skład rad świetlicowych wchodzą aktywiści pracy świetlicowej, członkowie Partii i ZMP oraz żołnierze niezrzeszeni.

W pierwszych szeregach aktywu świetlicowego

Ogromnej pomocy w organizacji pracy kult.-ośw. udziela dowódcom organizacja ZMP-owska. Na jednym z zebrań organizacji ZMP rzucono hasło — **„Przez udział w pracy kulturalno-oświatowej pomożemy dowództwu".** Hasło to jest konsekwentnie realizowane.

Gdy np. w ramach pracy świetlicowej odbywały się gawędy o spółdzielczości produkcyjnej, o Nowej Hucie. o naszym stosunku do NRD — ZMP-owcy i członkowie Partii przygotowywali do gawęd niezrzeszonych kolegów przez szeroką pracę agitacyjną Wyniki jej wyraźnie dały się odczuć podczas zebrań, na których omawiano uchwały VI Plenum KC PZPR. Dyskusja wykazała. że tak członkowie organizacji jak niezorganizowani żołnierze przed zebraniem zapoznali się dokładnie z referatem Prezydenta Bieruta.

Rady świetlicowe i ściśle współpracujące z nimi koła ZMP-owskie odgrywają poważną rolę w organizacji pomocy koleżeńskiej Pracą grup samokształceniowych kierują najbardziej aktywni ZMP-owcy. Są oni duszą redakcji gazetek ściennych. gazetek radiowych i fotomontażów. wnieśli poważny wkład w urządzenie kącika Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Przodują w pracy zespołów artystycznych. dekorują świetlice. prowadzą zszywki gazet, propagują czytelnictwo gazet i książek. To, że do świetlic garną się żołnierze, że rośnie aktyw świetlicowy — jest w dużym stopniu zasługą ZMP-owców. Organizacja ZMP postanowiła ostatnio zacieśnić kontakt z biblioteką jednostki, organizować w pododdziałach w czasie pracy świetlicowej kolektywne czytanie i omawianie książek W świetlicach wiszą już wykazy najbardziej wartościowej lektury, znajdującej się w bibliotece.

Rozwijają się żołnierskie zespoły artystyczne

Świetlice tej jednostki stały się prawdziwą kuźnią talentów. ZMP-owcy doceniając mobilizującą rolę patriotycznej pieśni i muzyki i w tej dziedzinie rozwinęli ożywioną działalność. Największe sukcesy odnosi zespół artystyczny jednego z pododdziałów, który dał już wiele występów i wieczornic.

W zespołach są tacy żołnierze, którzy w cywilu jeszcze brali udział w pracy artystycznej. Trzeba ich otoczyć opieką, trzeba wykorzystać ich pomoc przy organizacji zespołów, przygotowywaniu imprez. Trzeba, by żołnierze. którzy przynoszą z sobą do wojska oryginalne tańce i pieśni ludowe, nauczyli kolegów cenić i kochać twórczość narodową, by nauczyli tych pieśni i tańców."

Następnie autor artykułu zapoznaje z pracą zespołu artystycznego jednostki. Pisze on o urządzanych w świetlicy wieczornicach, o rozwijających się samorodnych talentach, o balecie, chórze, zespole recytacyjnym. W końcu artykułu autor stwierdza:

O skuteczniejszą pracę organizacji ZMP...

Organizacja ZMP-owska wiele już uczyniła, aby świetlice stały się ulubionym miejscem żołnierzy. by praca kulturalno-oświatowa wychowywała ich na mężnych, świadomych obrońców swej ludowej ojczyzny Świetlice odgrywają niemałą rolę w popularyzacji sportu Wewnętrzny ich wygląd odzwierciadla to wszystko, czym żyje cały naród. W artystyczny sposób wykonywane są tablice przedstawiające realizację Planu 6-letniego

Nie ulega jednak wątpliwości, że działalność organizacji ZMP-owskiej w tej dziedzinie byłaby znacznie skuteczniejsza, gdyby istniała bardziej planowa i systematyczna współpraca z organizacją partyjną."

Wydaje się, że wniosek ten powinny wziąć pod uwagę wszystkie organizacje ZMP-owskie w jednostkach wojskowych.

Moralność człowieka socjalizmu (II)

(Opracowano na podstawie artykułu O. Mieszkowej: „Wychowanie w duchu moralności komunistycznej" „Młody Bolszewik" — Nr 19 r. 1950)

CO TO JEST MORALNOŚĆ KOMUNISTYCZNA

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zapoczątkowała budownictwo nowego, komunistycznego społeczeństwa. Socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcyjnych była fundamentem powstania moralności komunistycznej, przekształcenia jej z moralności proletariatu w moralność całego ludu

W przemówieniu na III Zjeździe Komsomołu Lenin zdemaskował oszczerstwo burżuazji, która twierdziła. że komuniści negują rzekomo wszelką moralność Dla nas, wskazywał Lenin moralność wzięta nie ze społeczeństwa ludzkiego, nie istnieje. to kłamstwo Dla nas moralność podporządkowana jest interesom walki klasowej proletariatu. My negujemy moralność, która usprawiedliwia ucisk pracujących. My odrzucamy moralność współczesnych władców niewolników, rozpalających zwierzęcą walkę w społeczeństwie ludzkim. przestępcze wojny, które prowadzą do masowej zagłady ludzi

Moralność komunistyczna — to moralność postępowej, wschodzącej klasy — proletariatu, moralność prawdziwie ludzka. Tę moralność powinniśmy rozwijać i na jej gruncie wychowywać całe nasze podrastające pokolenie.

„Mówimy: moralność — jest tym, co służy zniszczeniu starego eksploatatorskiego społeczeństwa i zjednoczeniu wszystkich pracujących wokół proletariatu, tworzącego nowe społeczeństwo komunistów" — takie jest klasyczne określenie moralności komunistycznej dane przez Lenina.

W założeniu moralności komunistycznej, uczy Lenin, leży walka o zbudowanie i umocnienie komunizmu. Oznacza to, że moralność jest dla nas tym, co służy utrwaleniu nowego komunistycznego ustroju opartego na społecznej własności środków produkcji i kolektywnej pracy. Oznacza to, że moralność komunistyczna wychowuje w duchu kolektywizmu. uczy kierować się zasadą: „wszyscy za jednego". Moralność komunistyczna skierowana jest „przeciwko egoistom i drobnym właścicielom, przeciwko tej psychologii i tym przyzwyczajeniom, które twierdzą: „ja biję się o swój zysk. a reszta mnie w ogóle nie obchodzi".

Moralność komunistyczna nie może powstawać żywiołowo, samorzutnie. Jest to aktywny proces, w którym kierującą rolę odgrywa przodujący oddział pracujących — partia komunistyczna. Zagadnienia wychowania w moralności komunistycznej były zawsze w centrum uwagi partii bolszewickiej **„Jest to zresztą naturalne** — wskazywał M. I Kalinin — **gdyż przebudowa Rosji, kraju, w którym tak dziwnie splątały się ze sobą różne systemy wytwórcze i społeczne, wymagała od naszej partii i jej kierownictwa ogromnego natężenia sił intelektualnych wieloletniej pracy agitacyjnej i propagandowej, aby móc kultywować wśród mas moralność komunistyczną"** 4).

O NOWĄ MORALNOŚĆ MŁODZIEŻY

Szczególną uwagę poświęca partia bolszewicka moralnemu wychowaniu młodzieży. Jest to zrozumiałe. W wieku młodzieńczym, kiedy człowiek wkracza w świadome życie, kształtują się podstawy jego światopoglądu, jego moralności, kształtuje się jego charakter.

W życiu każdego chłopca radzieckiego, każdej dziewczyny leninowsko - stalinowski Komsomoł odgrywa olbrzymią rolę. Sam charakter pracy Komsomołu, w szeregach którego młodzież przechodzi szkołę uświadomienia politycznego i aktywnej działalności społecznej, pomaga młodzieży wypracować świadomy pogląd na życie, odpowiedzialność za swoje czyny i postępowanie, zainteresowanie tym wszystkim co się dzieje w kraju i za jego granicami. Cała działalność Komsomołu skierowana jest na wychowanie młodego pokolenia w duchu bezgranicznej wierności swojemu narodowi. partii Lenina - Stalina, ojczyźnie radzieckiej.

„Obecnie. kiedy lud radziecki wykonuje wielkie zadania budownictwa komunizmu — stwierdza się w pozdrowieniu KC WKP(b) dla XI Zjazdu WLKZM — **jeszcze bardziej wzrasta rola Komsomołu w dziedzinie komunistycznego wychowania młodego pokolenia.** Komsomoł powinien wychowywać wśród młodzieży nieustraszonych, pełnych radości życia, ufnych w swe siły, gotowych do przezwyciężenia wszelkich trudności bojowników o wolność i honor naszej ojczyzny, o sprawę partii Lenina — Stalina, o zwycięstwo komunizmu".

Komsomoł, wierny pomocnik partii w dziele komunistycznego wychowania młodzieży, nieustannie wpaja milionom chłopców i dziewcząt święte uczucie radzieckiego patriotyzmu, świadomy stosunek do swoich obowiązków wobec ojczyzny, gotowość oddania wszystkich swoich sił sprawie umocnienia i rozkwitu socjalistycznej ojczyzny. Komsomoł pod kierownictwem partii wychowuje młodzież radziecką w oparciu o przodującą moralność komunistyczną.

U PODSTAW MORALNOŚCI — WYSOKA IDEOWOŚĆ

U podstaw moralności człowieka radzieckiego leży wysoka ideowość, oddanie komunizmowi Idea komunizmu stała się obecnie własnością mas. Wywiera ona uszlachetniający wpływ na wszystkie ludy Zw. Radzieckiego, napełnia głęboką treścią ideową życie prostego, zwykłego człowieka i podnosi go tym samym na niespotykany poziom moralny.

Postępowaniem ludzi radzieckich kierują przede wszystkim pobudki ideowe. Oto źródło tych legendarnych czynów, których dokonali partioci radzieccy w latach Wojny Ojczyźnianej i dokonują obecnie, budując komunizm. W czynach bohaterskich Zoji Kosmodemiańskiej, Aleksandra Matrosowa, bohaterów Krasnodonu znalazły swój dobitny wyraz typowe cechy młodzieży radzieckiej, wychowanej przez partię w myśl wskazań Lenina i Stalina — bezgraniczna wierność swojej ojczyźnie, gotowość do czynu bohaterskiego w imię zwycięstwa.

Pociąg do heroizmu i samozaparcia jest charakterystyczny dla wieku młodzieńczego. Ale w społeczeństwie burżuazyjnym doniosłe marzenia i dążenia młodzieży pracującej zderzają się z okrutną rzeczywistością — wilczymi prawami konkurencji, nędzą, bezrobociem. Burżuazyjne wychowanie nie tylko dusi najlepsze dążenia młodzieży, lecz wypacza je, zatruwa świadomość młodzieży jadem zdeprawowanej moralności burżuazyjnej. Tylko w walce z moralnością burżuazyjną, w walce o pokój i demokrację, o socjalizm młodzież pracująca społeczeństwa kapitalistycznego razem ze wszystkimi uciskanymi i wyzyskiwanymi zyskuje swoje prawa do wolnego i szczęśliwego życia.

W społeczeństwie radzieckim dążenia młodzieży do dokonania wielkich, bohaterskich czynów są zgodne z interesami społeczeństwa i państwa. Radzieccy chłopcy i dziewczęta, wstępując w życie. dążą do oddania wszystkich swoich sił wielkiej sprawie budownictwa komunizmu, dalszego rozkwitu i umocnienia potęgi ukochanej ojczyzny.

Dzięki trosce partii bolszewickiej i towarzysza Stalina wychowuje się młodzież, jakiej nie znał jeszcze świat. Radzieccy chłopcy i dziewczęta, pod względem swojego światopoglądu, swoich zasad moralnych, postawy ideowej, pod względem ogólnej kultury pozostawili za sobą na odległość całej epoki historycznej ludzi świata kapitalistycznego.

NOWY STOSUNEK DO WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ

Moralność komunistyczna wymaga od człowieka radzieckiego nowego stosunku do społeczeństwa, do państwa, do własności społecznej. Własność socjalistyczna — to materialna podstawa naszego ustroju społecznego, źródło siły i potęgi państwa radzieckiego, źródło naszego postępującego marszu do komunizmu.

Komunizm warunkuje pełny rozkwit sił wytwórczych, który pozwala stworzyć obfitość produktów i urzeczywistnić zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb" Osiągnąć taką obfitość można przez rozszerzenie i umocnienie własności społecznej **Troska ludzi radzieckich o wzrost bogactwa społecznego jest właśnie komunistycznym stosunkiem do własności społecznej.**

Socjalistyczny stosunek do własności społecznej powstaje nie od razu Nie lekko jest wyplenić kapitalistyczny instynkt zachłanności. urabiany przez wieki. a przejawiający się w postaci spekulacji. zdzierstwa, łapownictwa, niedbałego obchodzenia się z własnością społeczną. kradzieży własności państwowej itd.

Socjalistyczny stosunek do ogólnonarodowej. państwowej i kołchozowo - spółdzielczej własności jest jednym z najważniejszych zadań komunistycznego wychowania mas pracujących.

Ludzie, którzy kradną własność ludową, są wrogami społeczeństwa, i dlatego trzeba być **nieprzejednanym wobec wszelkich nadużyć, najdrobniejszych zamachów na to. co należy do ludu.**

(c.d.n.)

4) M. Kalinin „O obliczu moralnym naszego człowieka" str. 12—13.

Koledzy ZMP-owcy!

Podjęliśmy zobowiązanie: do 1 maja zlikwidujemy analfabetyzm w naszych szeregach.

Ambitne i piękne jest to nasze zobowiązanie.

Realizując je pamiętajcie — Lenin uczy:

„... w kraju niepiśmiennym nie można zbudować społeczeństwa komunistycznego. Nie wystarcza, że Władza Radziecka rozkaże lub że Partia wysunie określone hasło lub pośle pewną część najlepszych pracowników do tej pracy. Konieczne jest, żeby samo młode pokolenie zabrało się do tej pracy..."

Robotnicy elektrowni „Łaziska" ZAOSZCZĘDZĄ 1825 TON WĘGLA ROCZNIE

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Załoga elektrowni „Łaziska", jedna z pierwszych odpowiedziała na apel elektrowni „Szombierki" i podjęła długofalowe zobowiązanie: zużyć w br. o 5 procent węgla mniej, niż w roku ubiegłym.

Do współzawodnictwa o racjonalne i ekonomiczne zużycie węgla poprzez dokładną obsługę palenisk i urządzeń kotłowych stanęły wszystkie produkcyjne i techniczne brygady pracy.

MŁODZIEŻ USPRAWNIA MASZYNY

Młodzież pierwsza stanęła do realizacji zobowiązań, rozpoczynając cykl od najważniejszego elementu, gwarantującego zmniejszenie zużycia węgla, tj. **od naprawy przyrządów pomiarowych i ulepszenia maszyn.** Młodzieżowa brygada remontowa na oddziale kotłowni w składzie kol. kol. **Alojzego Barona, Henryka Żmiji i Alfreda Krupasa** pod kierownictwem tow. **Dombka**, przystąpiła się do przedłużenia i usprawnienia kolejki wizaskiej, skierowującej węgiel z przepadów do zbiornika. Brygada ta również zobowiązała się wyremontować aparaty pomiarowe, które dopomogą w kontroli pracy kotłowni, przedłużą taśmę gumową na wywrotnicy II, aby w ten sposób usprawnić sortowanie i szybsze zaopatrywanie w węgiel poszczególnych kotłowni. **Kol. Antoni Bujar**, pracujący na warsztacie precyzyjnym, ustalił przedterminowo wahanie zegara pomiarowego, niezbędnego w pracy kotłowni bruzdowej.

RACJONALNA GOSPODARKA WĘGLEM GWARANTUJE OSZCZĘDNOŚĆ

Na sortowni węgla zwrócono uwagę na różnorodną granulację węgla. **Drobny węgiel idzie do kotłów pyłowych na przemiał, natomiast grubszy kierowany jest na kotły rusztowe. Rozsortowany w ten sposób węgiel może być wykorzystany najbardziej racjonalnie.** Poprzednio nie doceniano i nie zwracano specjalnej uwagi na właściwą granulację węgla. Obecnie drobny węgiel przedostawał się wraz z grubszym na ruszty szerokiej pojemności i był spalany tylko w 35 procentach, reszta mianowicie była przelatująca do popielników, skąd wywożono ją na hałdy jako niewypał. **Dziś Załoga elektrowni „Łaziska" zainicjowali dodatkowe zużytkowanie niewypałów przez ponowne zsypywanie ich do zbiorników.** Dzięki temu elektrownia osiąga całkowite spalanie węgla. Oszczędność ta w stosunku rocznym da około 1.825 ton węgla.

OSTATNI CYKL PRACY

Do walki o obniżkę kosztów własnych włączyła się również obsługa kotłów, **stosując dosypywanie węgla przez pół otwarte klapy** — aby ochronić kotły przed dopływem zimnego powietrza. Szczelnie zamknięte klapy przyczyniają się do zmniejszenia strat cieplnych kotła, a więc w wyniku potrzebują mniejszej ilości paliwa.

Elektrownia „Łaziska" w walce o oszczędność współzawodniczy z elektrownią „Chorzów".

IZABELLA GURANOWSKA

Razem z naszymi korespondentami pytamy

Dlaczego

...w pociągu osobowym na trasie Strzemieszyce — Sosnowiec - Płn. nie ma wagonu przeznaczonego dla młodzieży dojeżdżającej do szkoły?

wg. koresp. Tadeusza CIEŚLIKA

...od listopada ub. roku Zarząd Powiatowy ZMP w Czarnkowie nie zwrócił ZMP-owcom z Lic. Leśnego w Goraju konkursowej gazetki ściennej, ani nie zawiadomił ich o wyniku konkursu?

wg. koresp. Waldemara ZIARKA

...Zarząd Powiatowy Ligi Lotniczej w Dębicy nie oddał jeszcze do użytku lokalu i modelarni przy Rynku, które otrzymał jeszcze w zeszłym roku?

wg. koresp. W. T. CIECIERĘGI

...Wydział Harcerski przy ZP ZMP w Sztumie nie wydał dotąd legitymacji członkom drużyny przy Szkole Podstawowej w Dąbrówce Malborskiej, którzy w ZHP są od 2 lat?

wg. koresp. R. URBANOWSKIEGO

...Zarząd Powiatowy ZMP w Strzelcach Krajeńskich nie przesłał dotąd nagród książkowych dla najlepszych słuchaczy kursu ideologicznego w Rogozińcu, który zakończony został w czerwcu ub. roku?

wg. koresp. Jana MAJCHERA

...w Łódzkim WZPB im Harnama — w Centrali na przędzalni — nie ma dotąd koła ZMP, a Zarząd Fabryczny ZMP chociaż się do niego młodzież niezorganizowana wiele razy zwracała, nic nie zrobił aby robotników tego działu wciągnąć do ZMP?

wg. koresp. Pelagii WIADERNA

I OCZEKUJEMY odpowiedzi od:

— Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach,

— Zarządu Powiatowego ZMP w Czarnkowie,

— Zarządu Powiatowego Ligi Lotniczej w Dębicy,

— Wydziału Harcerskiego przy ZP ZMP w Sztumie,

— Zarządu Powiatowego ZMP w Strzelcach Krajeńskich,

— Zarządu Fabrycznego ZMP przy WZPB m. Harnama w Łodzi.

Już czas ZASTANOWIĆ SIĘ NAD WYBOREM KIERUNKU STUDIÓW

Agronom — budowniczy nowej wsi

„Pociąg osobowy odchodzi z toru"... Gwizd lokomotywy. A w chwilę później rozmowa toczona nad otwartym **„Informatorem"** dla wstępujących na wyższe uczelnie.

„Włodek, ile to będziemy produkowali traktorów w 55 roku? Jedenaście tysięcy?"

„E, na pewno więcej — nie czytałeś gazet Heniek? Metalowcy znów rzucili hasło czynu 1-Majowego. To i traktorów zapewne będzie więcej"

Stojący obok w ciemnej od smarów bluzie robotnik z zadowoleniem uśmiechnął się.

„Rzeczywiście, zapomniałem. Ale po co nam aż 79 tysięcy pracowników rolnych z wyższym wykształceniem?" — pytał dalej Heniek.

„Masz tu, przeczytaj: o zadaniach stojących przed rolnictwem; o mechanizacji, agrotechnice. Patrz, tu masz wyraźnie o wyższych szkołach rolniczych i o tym, czego w nich można nauczyć się i z czym pójść na wieś. Na nową, spółdzielczą, socjalistyczną wieś".

*

Na pewno wielu kolegów nie wie jeszcze, jak wielkie zadania stoją przed wyższymi uczelniami rolniczymi — zadania w dziedzinie wykształcenia takiej ilości kadr, która zaspokoi w niespotykanym tempie rosnące zapotrzebowanie wsi na inżynierów agronomów, na agrobiologów i innych fachowców potrzebnych do planowego i dobrego kierowania produkcją rolną. Wielu kolegów nie wie również jakie warunki znajdzie na uczelniach rolniczych.

Toteż otwórzmy, w ślad za Włodkiem **„Informator"** i przeczytajmy:

...„Walka o socjalistyczną przebudowę wsi, co jest równoznaczne z wprowadzeniem wszystkich zdobyczy nauki do naszego rolnictwa, daje wielkie możliwości rozwoju kadr inteligencji rolniczej. Począwszy od terenowych pracowników, którzy w charakterze np. agronomów powiatowych przeprowadzają wiosenną akcję siewną, aż do pracowników naukowych, którzy w laboratoriach naukowo-badawczych wytyczają nowe drogi dla produkcji rolniczej — oto możliwości pracy i specjalizacji, dostępne dziś dla szerokich rzesz młodzieży robotniczej i chłopskiej..."

Wydziały, na których kształca się kadry potrzebne i konieczne do kierowania produkcją rolnictwa, znajdują się na uniwersytetach: krakowskim, warszawskim, poznańskim, lubelskim i wrocławskim. Ponadto istnieją **Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie.**

O Olsztynie — Kortowie dużo pisano w ubiegłym roku w naszej prasie. Tam studenci szkół rolniczych budowali własnymi rękoma uczelnię dla siebie, wznosili mury domów akademickich, w których znajdują mieszkania wszyscy kształcący się w tej uczelni. Zapał młodzieży udzielał się starszym robotnikom — WSR w Olsztynie rozpoczęła pracę z początkiem ubiegłego roku akademickiego w nowych, doskonale wyposażonych gmachach.

Nowa uczelnia rolnicza ma potężne zaplecze — bogaty teren Żuław, piękne pojezierze mazurskie, pola ziemi warmińskiej. **Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie kształci fachowców w pięciu dziedzinach: rolnym (z podziałem na agronomię i ekonomikę rolną), zootechnicznym, mleczarskim i rybackim.**

Niejeden amator-rybak z radością przyjmie wiadomość o utworzeniu tego nowego kierunku specjalizacyjnego. Będzie w przyszłości planowo kierował gospodarstwami wodnymi bogatego pojezierza mazurskiego czy pomorskiego. Inni pójdą na wydział mechanizacji rolnictwa, czy na chemię rolną i gleboznawstwo, lub zootechnikę — gdzie w ciągu trzech lat zdobędą wykształcenie inżyniera rolnego.

Przed absolwentami uczelni rolniczych stoją piękne perspektywy pracy zawodowej. Pójdą na wieś, **by pomagać swym rodzicom i braciom w przebudowie wsi polskiej na kwitnącą i bogatą, albo w laboratoriach i zakładach naukowych będą kształcili się dalej, by plony naszych pól wzrastały z każdym rokiem, czy wreszcie w zakładach naukowych wyższych uczelni — już jako pracownicy naukowi — będą kształcili nowe pokolenia rolników.**

*

Może we wrześniu Włodek i Heniek złożą papiery w Olsztynie — Kortowie, a po upływie kilku miesięcy Heniek nie będzie dziwił się już dlaczego z każdym rokiem coraz więcej studentów liczą uczelnie i wydziały związane z rolnictwem.

ANDRZEJ KALSKI

„PIEŚŃ TRAKTORZYSTÓW" śpiewa dziś cała okolica

Jak spędza wolny czas młodzież spółdzielni produkcyjnej w Kunicach

Świetlica spółdzielni produkcyjnej w Kunicach tętni życiem. Codziennie wieczorem zbiera się tu nie tylko młodzież, ale starsi: jedni przychodzą, aby prowadzić swe normalne zajęcia świetlicowe, inni, aby poczytać gazetę, posłuchać radia, lub pogawędzić o nowinach.

Ale prym w świetlicy wodzi młodzież. Młodzi śpiewają piosenki w chórze, odbywają próby zespołu artystycznego, dyskutują nad treścią książek lub słuchają wykładu szkoleniowego. Kieruje tym wszystkim miejscowe koło ZMP.

Za mało materiałów dla zespołów scenicznych

Przy świetlicy istnieje 40-osobowy zespół artystyczny składający się z młodzieży i starszych. Sekcja inscenizacyjna tego zespołu ma już poważny dorobek. — Sztuka pt. „Dobra przyjaźń" wystawiona była nie tylko w Kunicach, ale także w sąsiednich gromadach: Spalonej, Bieniowicach, Grzybianach i Rosochatych. Łącznie obejrzało ją około 700 osób! Uzyskane z występów fundusze przydały się! — Zakupiono pianino do świetlicy. Pozostałe pieniądze przekazano na pomoc dzieciom koreańskim.

Obecnie sekcja przygotowuje się do wystawienia „Odwetów" Leona Kruczkowskiego. Trudna to sztuka. Może nawet za trudna jak dla młodego zespołu! — „Ale wybraliśmy ją — **mówi kol. Barczyk**, reżyser zespołu — gdyż nie mieliśmy innej, łatwiejszej".

Zarząd Powiatowy ZMP w Legnicy za mało interesuje się świetlicami w terenie, za mało pomaga im — choćby w doborze odpowiedniego repertuaru. A przecież artyści - amatorzy, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługują kol. kol. **Edward Barczyk, Bolesław Lewicki, Więcek, Krystyna Bisztyga,** mają dużo chęci i zapału. Trzeba im tylko pomóc. **Tej pomocy słusznie oczekują oni od Zarządu.**

Drugą sekcją zespołu artystycznego jest chór, prowadzony przez 18-letniego ZMP-owca — kierownika miejscowej szkoły podstawowej, **kol. Stradowskiego.**

„Pieśń traktorzystów", „Zdobywczym krokiem", „Miliony rąk" — pieśni te i wiele innych dobrze znane są wszystkim mieszkańcom okolicznych gromad. W chórze pracuje także młodzież gospodarująca indywidualnie. Wszyscy oni razem chcą zdobyć pierwsze miejsce w okręgowym konkursie masowego śpiewu. Toteż ćwiczą i przygotowują się intensywnie do eliminacji.

Dyskusje nad książkami

Na tym nie kończą się formy pracy świetlicowej w Kunicach. Jest tu także aktywny Zespół Dobrego Czytania. Koledzy i koleżanki kolejno czytają głośno wyjątki z książek, potem dyskutują nad nimi. W taki sposób zapoznano się już z „Młodą Gwardią", „Opowieścią o prawdziwym człowieku". Zdarzało się jednak, że Zespół Dobrego Czytania tracił czas. Zajmowano się tu czytaniem, a nawet dyskusją nad marnymi, bezwartościowymi powieściami (np. Dołęgi Mostowicza). A tylu przecież naprawdę wartościowych książek tutejsza młodzież nie zna jeszcze.

Brak opieki i słaba praca kulturalno - oświatowa Zarządu Powiatowego ZMP w Legnicy odbiła się i na Zespole Dobrego Czytania. **Kolego instruktorze propagandy — zajrzyjcie do Kunic!**

Dyskusje przeprowadzane są tutaj również nad filmami wyświetlanymi przez kino objazdowe. Przychodzą na nie również starsi. Dyskutują wspólnie z młodzieżą, proszą o wyjaśnienie tych spraw, których nie zrozumieli. Wszystko to wpływa znakomicie na rozwój czytelnictwa prasy i książek, na ciągły wzrost poziomu kulturalnego spółdzielców.

Praca uświadamiająca i oświatowa przyciągnęła chłopów do spółdzielni produkcyjnej

— Do spółdzielni produkcyjnej przystąpiło ostatnio ponad 12-tu nowych gospodarzy, wśród nich również ZMP-owcy: **Szuszkiewicz, Osoliński, Kędzior, Junaczek i Bisztyga.**

Koło ZMP poprzez zespół artystyczny, poprzez zapraszanie do świetlicy i wciąganie do pracy młodzieży niezorganizowanej wzrosło z 27 do 39-ciu członków, potrafiło przekonać tych, którzy wstąpili do ZMP, o wyższości gospodarki kolektywnej. ZMP-owcy w wielu wypadkach przekonali o tym także swoich rodziców.

Można śmiało powiedzieć, że koło ZMP w Kunicach spełnia swoje zadanie jako pomocnik Partii, jako kierownik młodzieży niezorganizowanej. W wielu wypadkach spełnia to zadanie właśnie przez świetlicę.

Korespondent
MIECZYSŁAW WŁODARSKI
Wrocław

Nowe formy kolportażu prasy



Wszystkie placówki i urzędy pocztowo - telekomunikacyjne! Uwaga! Uwaga! Upowszechniamy nowe formy kolportażu prasy, ułatwiające prace urzędom pocztowym. — Tego jeszcze nie było!

Wasza koleżanka, kierowniczka agencji pocztowej w Dargobądziu pow. Wolin, wynalazła nowe metody kolportażu prasy. Wynalazku tego nie patentuje, lecz dzieli się z wami swymi doświadczeniami.

Prawdopodobnie genialną wynalazczynią zainteresuje się Ministerstwo Poczt i Telegrafów, z pewnością nazwisko jej będzie niejednokrotnie figurowało na łamach gazet (my początkujemy). Na pewno będzie filmowana, a jej doświadczenia transmitowane będą przez największe rozgłośnie radiowe.

Zasługi ob. Zofii Grzybowskiej — zapamiętajcie, tak się ona nazywa — są olbrzymie.

Ona pierwsza wpadła na pomysł należytego wykorzystania w kolportażu prasy przewodniczącego Zarządu Gminnego ZMP — To nie pomyłka — Właśnie przewodniczącego

Ob. kierowniczka zupełnie jasno i wyraźnie zabroniła listonoszowi rozprowadzać prasę wśród prenumeratorów, bo... może to robić z powodzeniem przewodniczący Zarządu Gminnego w Dargobądziu.

Czyż nie genialne usprawnienie?

Ob. kierowniczka wprowadzając powyższe usprawnienie nie opierała się na niezwykle wnikliwych wnioskach.

Po pierwsze przewodniczący są młodzi, po drugie znają prenumeratorów, po trzecie mają do nich odpowiednie podejście.

Reasumując — nadaje się najlepiej.

To nic, że przewodniczący w Dargobądziu początkowo był oburzony i trochę sarkał, młodzi mają i tę wadę, że lubią być przekorni — mówiła kierowniczka.

A może jeszcze ob. kierowniczka próbując zatrudnić przewodniczącego w charakterze listonosza sama zamierza „mianować się" przewodniczącą Zarządu Gminnego ZMP?

L. JANUSZEWSKI
wg. korep. H. Kowalskiego

RADIO

na dzień 14 kwietnia 1951 r. (SOBOTA)

Program I na fali 1322 m.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji, 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.05 Polska pieśń masowa, 6.10 Muzyka, 7.00 Koncert poranny, 8.00 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. licealnych: „Produkcja papieru i celulozy", „Praca inżyniera w przemyśle papierniczym", 9.10 Polska pieśń masowa, 9.20 Muzyka i aktualności, 9.50 „Płomień na bagnach" — odc. pow. Wandy Wasilewskiej. 10.10 Muzyka. 10.[illegible] Informacje, 10.55 Aud. dla kl. III — IV — „Szafka z książkami" — pog. 11.15 Koncert solistów, 11.50 „Głos mają kobiety", 12.15 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju", 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Melodie ludowe, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.20 Felieton, 16.30 Kompozytor Tygodnia — Leosz Janaczek, 17.05 Aud. oświatowa, 17.30 „Z kraju i ze świata, 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju", 18.10 Muzyka rozrywkowa, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Aud. dla młodzieży, 19.10 Koncert w ramach FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ, 20.20 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju", 20.45 Muzyka, 21.00 „FERALNY DZIEŃ" — SŁUCHOWISKO WG KOMEDII ALEKSANDRA OSTROWSKIEGO, 22.00 Stan pogody, 22.02 Muzyka, 22.10 Wszechnica Radiowa, 22.30 Utwory na klarnet i fortepian, 23.17 Hymn.

Program II na fali 367 m.

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

6.15 Melodie ludowe, 6.50 Pieśni masowe, 7.20 Wszechnica Radiowa, 7.40 Muzyka, 13.30 Aud. dla kl. III — IV, 13.50 Koncert solistów, 14.20 Przegląd kulturalny, 14.30 Aud. dla klas licealnych, 14.50 Koncert pod dyr. Górzyńskiego, 15.50 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Greczaninow: Sonata wiolonczelowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Muzyka, 16.45 „Gramy w szachy", 17.05 Reportaż, 17.15 Muzyka, 17.30 Lekcja języka rosyjskiego, 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju", 18.00 Pieśni wiosenne, 18.20 „Głos mają kobiety", 18.40 Muzyka rozrywkowa, 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 Aud. z cyklu: „Historia muzyki polskiej", 20.20 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju", 20.45 „Przy sobocie po robocie", 21.45 Muzyka i aktualności, 22.20 Koncert z Czechosłowacji, 23.10 Muzyka taneczna, 0.02 Hymn.

Poczta „Sztandaru Młodych"

Młodzi górnicy z kop. „Bobrek". Słusznie robicie spędzając wolny czas na dobrze zorganizowanej wycieczce. Wasze serdeczne pozdrowienia chętnie przekazujemy wszystkim młodym górnikom Śląska.

R. Chwilkowski — Leszno. Prosimy o wzięcie udziału w dyskusji o stosunkach między starszym a młodszym pokoleniem. Poza tym napiszcie nam dokładniej o pomysłach racjonalizatorskich, o których wspominacie w swojej korespondencji. Czekamy.

Zarząd Koła ZMP w Barnimiu. Po fundusze konieczne dla remontu Waszej świetlicy zwrócić się musicie do Zarządu Powiatowego ZSCh.

Korespondent szkolny — Częstochowa ul. Okrzei 70. Nadesłanego przez Was opisu akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności z Młodzieżą Kolonialną nie zamieściliśmy z braku miejsca. Prosimy jednak o dalsze korespondencje — tym razem wyraźnie podpisane.

Kol. W O — Nowy Sącz. Informacji o wojskowych szkołach udzielają wyłącznie Wojskowe Komendy Rejonowe. W Waszej więc sprawie zwróćcie się do WKR odpowiedniej dla Waszego miejsca zamieszkania.

Kol. kol. Jan Jóźwiak — Jastrów, Władysław — Rawicz, Michał Hubicki — Żary k. Żagania, Wacław Sobiś — Świebodzice, Wiesław Guzowski — Zduny, Jan Liberadzki — Świebodzice. W odpowiedzi na Wasze listy podajemy informacje o kursach pilotażu szybowcowego i silnikowego organizowanych przez Ligę Lotniczą.

Kandydatem na szkolenie szybowcowe może być każdy urodzony w 1932—35 r., który po zakwalifikowaniu zostaje skierowany na kurs I i II stopnia. W bieżącym roku szkolenie rozpocznie się w pierwszych dniach maja, czerwca, lipca, sierpnia, września i października, a każde z nich trwać będzie 6 tygodni.

Natomiast od kandydatów na szkolenie silnikowe wymagany jest wiek 17—22 lat. Szkolenie silnikowe trwa 2 miesiące.

Po zakończeniu szkolenia piloci będą mogli pracować w lotnictwie wojskowym, komunikacyjnym, specjalnym, lub uprawiać lotnictwo jako sport.

Typowanie na kursy pilotażu przeprowadzają obecnie wiejskie, robotnicze i szkolne koła ZMP, w porozumieniu z miejscowymi placówkami Ligi Lotniczej.

Kol. kol. Wł. Stefaniuk, Czerwińska, W. Jagielski, Minakowska, M. B. Bizan, Kollata H., Bogusławski, St. Lipiec, E. Matysa, I. Cichecka, E. Soszyńska, J. Stawowczyk, A. Ciećwień, W Chłystek, K. Kanówka, Z Sobolewski, T. Miszczyk, J. Skoczek, M. Karpatowska, Z. Drzewiecki, B. Bęczkowska, J. Winnicki, W. Siwek, S. Lubomierski, W. Gołaszka, M. Wachniewska, S. Borkowski, Oshowski, Rosicki,, W. Czaplarska, D. Figurska, B. Wieczorek, H. Błażejczyk, A Żebłowski, J. Kozłowska, Łuniewska, S. Orzechowski, A. Konchacki, A. Weren, S. Penczek, F. Szołtysek, R. Cichoński, M. Cygler, T Kubiak, K. Pers, J. Adamczyk Groszyński, Z. K., J. Ponewiński Lustig, A. Przeczówna, K J. — Myślenice, L. Olesiński, F. Klasa, Buczkowski.

Prosimy nadesłać dokładne adresy i uzupełnić imiona, celem przesłania honorarium za wykorzystane materiały.

Śladem naszych artykułów

Zły stosunek do krytyki, do powierzonych sobie ludzi i kacykowskie metody — zostały słusznie ukarane

Dnia 8.III. br. w „Sztandarze Młodych" ukazał się artykuł pt. „Niewłaściwy stosunek kierownika bursy w Leśnej Podkowie do pracowników fizycznych musi ulec zmianie".

Artykuł omawiał stosunki, panujące w bursie Międzyszkolnej DOSZ w Leśnej Podkowie i ostro piętnował stosunek ob. Koziożemskiego, kierownika bursy, do pracowników fizycznych. Artykuł omawiał też wypadki bicia pracowników przez żonę kierownika, która nieprawnie zajmowała stanowisko sekretarki bursy. Ob. Koziożemski stosował na terenie bursy kacykowskie metody straszenia utratą pracy, pogróżek.

W artykule pt. „Sprawa dyr. Glapińskiej czyli jak nie wolno wychowywać młodzieży", zamieszczonym w 49 n-rze „Sztandaru Młodych", pisaliśmy o kacykowskich posunięciach dyrektorki Liceum w Grudziądzu wobec młodzieży.

Sprawa ob. Koziożemskiego

Oblicze ob. Koziożemskiego ujawniło się w pełni dopiero po opublikowaniu artykułu w „Sztandarze Młodych". Okazało się, że jest to człowiek, który w obronie własnych błędów gotów jest kłamać i oszukiwać, a nawet nadużywać powierzonej sobie władzy.

Wykrętne, kłamliwe wyjaśnienie do DOSZ-u, wymuszenie na pobitej pracownicy odwołania słusznych skarg, bezprawne wyrzucenie z pracy ob. Piechala, który pierwszy przyszedł do Redakcji z zażaleniem, próby sterroryzowania pracowników droga nadużywania autorytetu władzy ludowej — oto metody jakimi ob. Koziożemski usiłował „dowieść" swojej niewinności.

Zaalarmowane tymi faktami i całkowicie obcym nam, pełnym kłamstwa i podłości postępowaniem, Redakcja „Sztandaru Młodych" i DOSZ przeprowadziły szczegółową kontrolę stosunków panujących w bursie Międzyszkolnej DOSZ w Leśnej Podkowie. W trakcie badania sprawy ujawniono nadużycia materialne i nowe fakty kacykostwa i kumoterstwa, popełniane przez Koziożemskiego.

Okazało się też, że Koziożemski, usiłujący bezczelnie zasłonić się autorytetem Partii — został z niej już dawniej wykluczony!

Decyzją DOSZ-u w Warszawie ob. Koziożemski, jego żona — sekretarka i jeden z wychowawców, były przyjaciel ob. Koziożemskiego — zostali zawieszeni w wykonywaniu swych funkcji. Sprawa ich została przekazana do Komisji Kontroli DOSZ.

Sprawa ob. Glapińskiej

Ob. Glapińska, wywierając presję na Radę Pedagogiczną i Zarząd Szkolny ZMP, doprowadziła do usunięcia z Liceum kol. Gątkiewiczówny, która „odważyła się" skrytykować dyrektorkę. Ob. Glapińska, mimo kilkakrotnych interwencji Partii nie zrozumiała swego poważnego błędu, nie doceniła znaczenia krytyki.

Po ukazaniu się artykułu ob. Glapińska została zwolniona ze stanowiska dyrektorki w Liceum — za błędny stosunek do krytyki.

Rada Pedagogiczna i Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR przy Liceum, przeanalizowawszy krytyczne uwagi nowego artykułu pod adresem Rady Pedagogicznej, która nie potrafiła w odpowiednim czasie przeciwstawić się dyktatorskim zapędom dyrektorki, stwierdziły, że krytyka „Sztandaru Młodych" była słuszna. Dzięki zrozumieniu swoich błędów, Rada przeciwstawiła się żądaniom Glapińskiej, która chciała w imieniu grona nauczycielskiego pisać „sprostowanie".

Komitet Miejski PZPR w Grudziądzu w liście do Redakcji pisze: **„Artykuł stał się ostrzeżeniem dla wszystkich nauczycieli i wychowawców na naszym terenie — o zaskorupiałych nawykach i burżuazyjnych pozostałościach".**

Jednakże dyr. Glapińskiej udało się w tym czasie nakłonić Zarząd Szkolny ZMP do wzięcia udziału w redagowaniu pisma, które miało na celu zamazanie sprawy i „obronę" dyrektorki przed krytyką. **Fakt ten wskazuje, że organizacja ZMP na terenie Liceum nie zrozumiała dostatecznie ani znaczenia słusznej krytyki, ani artykułu i raz jeszcze uległa dyktatorskim zapędom Glapińskiej.** Dlatego, żeby sprawa ob. Glapińskiej została ostatecznie załatwiona, należy zlikwidować resztki złych wpływów, które jej „wychowanie" zostawiło wśród młodzieży, w ZS ZMP.

Zarząd Miejski ZMP w Grudziądzu powinien specjalnie zająć się tą sprawą. Prosimy też Podst. Org. Partyjną PZPR przy Liceum o otoczenie organizacji ZMP szczególną opieką.

(K)

Czy nauczyłeś już kogoś czytać i pisać?

Czytelnictwa prasy nie upowszechni się jednorazową akcją

Prasa na terenie Choszczna, w woj. szczecińskim jest niedoceniana tak przez młodzież uczącą się, jak i pracującą. Na przykład koło ZMP przy PKP liczy 37 członków, a nikt nie czyta prasy młodzieżowej. Podobna sytuacja panuje w Fabryce Włókienniczej. Ciekawe jak koło ZMP w Szkole Zawodowej prowadzi szkolenie ideologiczne, skoro na 30 członków zaprenumerowano w kwietniu zaledwie 3 egzemplarze „Sztandaru Młodych"?

Winę za ten stan rzeczy ponosi tak ZP ZMP w Choszcznie jak i przewodniczący kół, którzy do tej pory upowszechnienie czytelnictwa prasy, traktują jako sprawę mało ważną, gdyż nie należy ona do żadnej „akcji".

Korespondent
MARIAN DOBOSZ
Choszczno

Sprawa upowszechnienia czytelnictwa prasy wśród młodzieży jest sprawą bardzo poważną, nad którą należy stale pracować. Metodą „akcji" lub tzw. metodą „straży pożarnej" problemu tego nie rozwiąże się. Oczekujemy odpowiedzi od Zarządu Powiatowego ZMP w Choszcznie, jak zorganizował pracę, by czytelnictwo prasy rozpowszechnić wśród całej młodzieży. (Red.)

„Czekamy na nowych kolegów i koleżanki" — piszą ZMP-owcy ze Szkoły Tkactwa Mechanicznego

W OZORKOWIE (tuż koło Łodzi), nie tak dawno powstała SZKOŁA TKACTWA MECHANICZNEGO, która w ciągu dwu lat przygotowuje wykwalifikowanych pracowników dla przemysłu włókienniczego. Przy szkole czynny jest internat opłacany w połowie przez DOSZ — uczeń dopłaca tylko 88 zł. Niezamożni uczniowie korzystają ze stypendium. Do szkoły przyjmowani są koledzy i koleżanki, posiadający świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej.

Czekamy więc na Was, którzy zdecydujecie się budować Polskę w takt rytmu włókienniczych maszyn, w tęczowym blasku tkanin, w codziennym pięknym trudzie fabrycznej pracy.

KOŁO ZMP PRZY PAŃSTW. GIMN. I LIC. TK. MECH., OZORKÓW, UL. LISTOPADA 13

SZTANDAR MŁODYCH — SPORT

Przed wyścigiem WARSZAWA-PRAGA

W drugim wyścigu eliminacyjnym zwyciężają w jednakowym czasie Klabiński, Pietraszewski i Królak

Na 200 km trasie, ciągnącej się od Polanicy do rogatek Wrocławia i z powrotem, odbył się drugi wyścig eliminacyjny przed wyścigiem Praga — Warszawa. Wyścig ten wykazał, że forma kadrowiczów nie jest równa. Kapiak, który zeszłego dnia pojechał bardzo dobrze — tym razem jechał słabo. Najlepszym kolarzem okazał się Klabiński, demonstrując świetne wyszkolenie techniczne i doskonałą formę.

W wyścigu nie startowali Wrzesiński i Wójcik, którzy zostali już zaliczeni do reprezentacji Polski.

Trasa częściowo górzysta miała dobrą nawierzchnię i dlatego zawodnicy uzyskali dobre czasy.

Za Bardo Śląskim Hadasik i Klabiński zainicjowali ucieczkę, mając w Kłodzku około 1 km przewagi nad resztą kolarzy. Na 3 km przed metą Hadasik dał się minąć Pietraszewskiemu oraz Królakowi.

Wyniki: 1) Klabiński, 2) Pietraszewski, 3) Królak, w jednakowym czasie 4:45.15 godz. 4) Hadasik — 4:45.24, 5) Rzeźnicki — 4:46.25, 6) i 7) Liskiewicz i Salyga — 4:50.03.

W skład reprezentacji Polski wejdą przypuszczalnie: Wrzesiński, Klabiński, Wójcik, Pietraszewski, Hadasik, Kapiak, Siemiński i Rzeźnicki.

Kolarze Kadry Narodowej uczestniczyć będą w przeprowadzeniu Plebiscytu Pokoju

Kolarze Kadry Narodowej, przebywający na obozie treningowym w Polanicy Zdroju, zobowiązali się do wzięcia czynnego udziału w pracach związanych z przeprowadzeniem Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Zobowiązanie podpisali wszyscy członkowie Kadry Narodowej, przebywający na obozie.



Przed zawodami trzeba dobrze poznać trasę. Toteż z uwagą i w skupieniu słuchają kolarze wyjaśnień trenera Wisznickiego przed drugą eliminacją do Wyścigu Pokoju. fot. Zarzycki

Ponad 55.000 sportowców woj. poznańskiego stanie na starcie Biegów Narodowych

„Biegi Narodowe" — przeglądem fizycznej młodzieży wielkopolskiej — stanie pod którym staną na start członkowie kół sportowych, klubów LZS i SKS-ów w woj. poznańskim.

Zaplanowana liczba 55.000 uczestników, a w Poznaniu 8.000 będzie prawdopodobnie przekroczona.

W Poznaniu młodzież akademicka stanie na starcie w liczbie 3.000 osób, zaś członkowie Zrzeszenia Sportowego Stal zadeklarowali udział 2.500 zawodników.

W niedzielę 15 bm. w stolicy odbędą się masowe biegi, połączone z próbą zdawania na odznakę SPO.

W konkurencji męskiej dystans wynosi 1.000 m, a w konkurencji żeńskiej — 500 m.

Zwycięzcy z grup zakwalifikują się do biegów eliminacyjnych poszczególnych zrzeszeń, które będą rozegrane w niedzielę 29 bm.

Trenujemy DO BIEGÓW NARODOWYCH

Pozostały nam jeszcze dwa treningi

Wacław Gąssowski

Ogr. IX

Pozostały nam jeszcze dwa treningi:

Dziewczęta

VII-my

a) 2 — 3 x 300 m
b) 700 m a 1/2 siły

VIII-my

a) 4 — 5 x 150 m
b) 500 m — 1/3

Chłopcy

VII-my

a) 2 — 3 x 500 m
b) 1.500 m — 1/3

VIII-my

a) 5 — 7 x 200 m
b) 1.000 m — 1/3

Ostatni trening nie powinien pozostawić najmniejszych śladów zmęczenia. W żadnym wypadku nie należy forsować się i przeprowadzać próby „na czas".

Przed startem w Biegu Narodowym należy postępować tak jak przed każdym treningiem: nie zapominać o rozgrzewce.

KILKA SŁÓW O TAKTYCE

Zdobycie norm na SPO leży całkowicie w granicach naszych możliwości. Każdy z nas chciałby dostąpić zaszczytu reprezentowania swojej gminy w powiecie — i wybicia się dalej; to już jest trudniejsza sprawa. Tam wystarczy solidne przygotowanie, tu trzeba jeszcze trochę talentu.

W latach poprzednich niejeden odpadł, mimo że możliwości jego dorównywały Potrzebowskiemu, Lewickiemu czy Milewskiej. Odpadł, bo popełnił karygodne błędy, które się nie zemściły.

Głównym powodem było szaleńcze tempo, jakie narzucił od startu, a jakiego nie wytrzymał na trasie i daleki był od zwycięstwa na mecie.

W taktyce nie ma niezawodnego przepisu na zwycięstwo. Są jednak pewne zasady, które dopomagają do tego.

Ze startu, szczególnie jeśli w biegu bierze udział większa ilość uczestników, należy ruszyć ostro, wyjść na czoło i znaleźć dogodne miejsce.

Gdy jesteśmy już w czołówce, należy starać się biec swoim najlepszym tempem, t. j. które na pewno wytrzymamy. Gdy widzę, że moi przeciwnicy uciekają, nie wolno mi do tego dopuścić, chyba że uciekają ci, którzy na pewno poszli za ostro i nie wytrzymają tempa.

Przeciwnika nie wolno nie doceniać. Nieraz w bezpośredniej walce może nas pokonać ktoś, z kim się w ogóle nie liczyliśmy.

W czasie biegu staram się utrzymać równe tempo. Nic tak nie wyczerpuje jak zrywy.

Bardzo ważną sprawą jest kwestia finiszu. Kiedy zacząć?

Jeżeli jestem wytrzymały, rozpoczynam finisz bardzo wcześnie w sposób zdecydowany, by oderwać się od przeciwników. Jeśli zaś należę do szybkich, moim dążeniem będzie trzymać się czołówki i finiszować dopiero na ostatnich stu metrach.

Bardzo często spotyka się błędne przekonanie, że aby wygrać, należy zwiększyć długość kroku, wyciągając po prostu krok. Jest to niesłuszne. Powinniśmy zwiększyć częstotliwość kroków, przez to zwiększy się szybkość biegu, a więc i długość kroku.

O wygraniu zadecyduje nie tylko przygotowanie i taktyka, lecz przede wszystkim — wola zwycięstwa.

Koła rządzące USA usuwając Mac Arthura chcą zamaskować klęskę swej awanturniczej polityki na Dalekim Wschodzie

Komentarz radia moskiewskiego

Nawiązując do decyzji Trumana o usunięciu Mac Arthura z zajmowanego przezeń stanowiska na Dalekim Wschodzie, komentator radia moskiewskiego stwierdza m. in.:

Truman powołał się na fakt, iż Mac Arthur nie popiera szczerze polityki USA i polityki Narodów Zjednoczonych. Obiektywnym obserwatorom wyjaśnienie prezydenta Trumana wydaje się co najmniej dziwne. **Mac Arthur, jak wiadomo, był tylko wykonawcą agresywnej, awanturniczej polityki USA na Dalekim Wschodzie. Wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu wszczął on na bezpośredni rozkaz Trumana.**

Innymi słowy — stwierdza komentator radia moskiewskiego — Mac Arthur nie robił nic, co byłoby niezgodne z agresywną polityką kół rządzących USA i był — by się tak wyrazić — żywym ucieleśnieniem tej polityki. Mimo to Mac Arthurowi udzielono dymisji. Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że **Mac Arthur poniósł porażkę jako dowódca naczelny.** Mac Arthur stał się dla narodów Dalekiego Wschodu i całego świata uosobieniem zbrodniczej polityki amerykańskiej.

W swych publicznych enuncjacjach Mac Arthur mimowoli **niejednokrotnie zdradzał istotne plany rządu amerykańskiego.** Pogróżka Mac Arthura, że zbombarduje Mandżurię wywołała nie tylko oburzenie wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, lecz **dowiodła również kołom rządzącym Anglii, Francji i innych krajów, które Waszyngton wciągnął do awantury koreańskiej, iż ich partnerzy amerykańscy zamierzają uwikłać je w długą i wyczerpującą wojnę na Dalekim Wschodzie.**

Usuwając Mac Arthura, koła rządzące USA zamierzały prawdopodobnie osiągnąć kilka celów. Po pierwsze, chciały **zamaskować fiasko swej awanturniczej polityki na Dalekim Wschodzie, zwalając winę na Mac Arthura.** Po wtóre, pragną **uspokoić sojuszników europejskich,** przerażonych oburzeniem własnych narodów, wywołanym próbami rozszerzenia wojny w Azji. Po trzecie, chciałyby z pomocą tego chwytu osłabić potężny głos obrońców pokoju, domagających się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Usunięcie jednego awanturnika — stwierdza na zakończenie komentator radia moskiewskiego — nie może oczyścić i zmienić awanturniczego charakteru agresywnej polityki USA. Skandaliczny koniec kariery Mac Arthura na Dalekim Wschodzie dowodzi jednak dobitnie, że droga awantur w sprawach międzynarodowych jest bardzo niebezpieczna, przede wszystkim dla samych awanturników.

Z OBRAD W PARYŻU

Przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłują uchylić się od rozpatrzenia problemu paktu atlantyckiego i baz wojennych USA

11 bm. odbyło się 28 posiedzenie zastępców ministrów spr. zagr. 4 mocarstw.

Naszym zdaniem — powiedział m. in. delegat ZSRR, **Gromyko** — przy rozważaniu przyczyn naprężonej sytuacji w Europie i kwestii środków zmierzających do poprawy stosunków między mocarstwami, **nie można** — jeśli nie chcemy zajmować się czczymi deklaracjami — **ominąć tak ważnego zagadnienia jak zagadnienie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.**

W dalszym ciągu swego przemówienia Gromyko przedstawił tworzenie amerykańskich baz wojennych na terenie Francji, Anglii, Niemiec Zach., Norwegii, Islandii i Grenlandii, a także w rejonie kanału Sueskiego, w Syrii, Egipcie, Iraku, na Cyprze i innych obszarach. Bazy te przygotowywane są w celu agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Być może, że przedstawiciele krajów zachodnich oświadczą, że wszystko, co powiedzieliśmy o pakcie atlantyckim i amerykańskich bazach wojennych, jest propagandą.

Jeśli nasza konferencja, na której omawiamy sprawę rozpatrzenia przez ministrów 4 mocarstw problemu, dotyczącego redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, demilitaryzacji Niemiec, polepszenia stosunków między 4 mocarstwami, paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych na terytoriach obcych — jeśli ta nasza konferencja jest nieodpowiednim miejscem dla propagandy pokoju, to oczywiście znajdujemy się tu przez nieporozumienie. Uważamy, że obecnie najważniejszym i najbardziej palącym zadaniem jest poczynienie kroków, niezbędnych dla utrwalenia pokoju, m. in. **redukcja sił zbrojnych 4 mocarstw, podjęcie kroków, zmierzających do demilitaryzacji Niemiec i propaganda — nie boimy się tego słowa — propaganda pokoju.**

Następnie przemawiali **Parodi, Davies i Jessup,** którzy w dalszym ciągu sprzeciwiali się włączeniu do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Koło sportowe podstawą rozwoju i umasowienia sportu związkowego

Z IV Plenum GKKF

(Dokończenie ze str. 1)

W myśl uchwały III Plenum GKKF **rok 1951 ma być przełomowym dla rozwoju naszej kultury fizycznej i sportu.**

Podstawą tego przełomu ma być **wysoki poziom pracy wychowawczej, sportowej i organizacyjnej koła sportowego przy zakładzie pracy.**

Obok poważnych osiągnięć praca kół sportowych ma jeszcze wiele braków. Daje się zauważyć przede wszystkim brak zrozumienia podstawowego zadania, że **koło ma objąć jak najliczniej pracowników zakładu i zorganizować ich do pracy sportowej, jak również do zdobywania odznaki SPO, która jest treścią naszego masowego ruchu sportowego.**

Właściwe postawienie pracy szkoleniowo - sportowej wymaga **stałej mobilizacji członków koła do zadań sportowych i produkcyjnych poprzez współzawodnictwo w pracy i sporcie.**

Koła sportowe, aby spełnić swoje zadania — muszą być **pod stałą opieką Partii, Zw. Zawodowych i ZMP.**

*

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję w której m. in. czytamy: — „Centralny aktyw sportowy zebrany 12. 4. 1951 r. na IV Plenum GKKF **gorąco wita uchwały Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i w pełni solidaryzuje się z wyrażającym głębokie uczucia milionów Polaków Manifestem do narodu polskiego.**

Wzywamy wszystkich sportowców polskich **do rozpowszechnienia i popularyzacji Manifestu PKOP, do podpisywania i aktywnego udziału w zbieraniu podpisów pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju.**

Wzywamy wszystkich sportowców polskich **do wzmożenia wysiłków w umasowieniu kultury fizycznej i zdobywaniu norm SPO, do przodownictwa w pracy i w nauce.**

Wzywamy wszystkich sportowców polskich **do wzięcia masowego udziału w obchodach święta klasy robotniczej — 1 Maja".**

PRZECZYTAJ I ZAPAMIĘTAJ — czym jest faszyzm

„Pokój znajduje się w niebezpieczeństwie, walka w jego obronie staje się sprawą wszystkich ludzi miłujących pokój..." — pisze młodzież grecka

W Grecji u władzy znajduje się rząd monarchofaszystowski, popierany i wspomagany przez imperialistów amerykańskich i angielskich.

Z 7,5 milionów ludności Grecji tysiące giną w więzieniach i obozach koncentracyjnych, a setki tysięcy cierpią nędzę i głód.

3000 kobiet siedzi w więzieniach, a 120 z nich skazano na śmierć za demokratyczne przekonania.

1200 młodych patriotek greckich pracuje w greckim Oświęcimiu, **obozie koncentracyjnym na wyspie Leros.**

W obozie śmierci na wyspie Makronizos zamknięto m. in. „niebezpiecznych wrogów" monarcho-faszystowskiej kliki — **330 dzieci.**

16-tu członkom Greckiej Organizacji Młodzieży Demokratycznej EPON udało się przesłać list do ŚFMD i do wszystkich uczciwych chłopców i dziewcząt na świecie.

Z listu przebija gorące pragnienie wolności, życia i pokoju, silna wiara w świetlaną przyszłość ludzkości. Oto fragmenty listu:

POKÓJ DLA GRECJI

„Bracia!

Bez różnicy jak daleko jesteście, piszemy do Was ten list, ponieważ czujemy, że jesteście z nami.

Jednoczy nas zapał naszej młodości, pragnącej życia i twórczej pracy. Jednoczy dążenie do pokoju, którym płoną nasze serca.

PRZEZ GRUBE MURY WIĘZIENIA DOLATUJE DO NAS WASZ BOJOWY OKRZYK „NAPRZÓD, W OBRONIE POKOJU".

„...Nasza młodzież dzielnie walczyła o pokój, o ten długo wyczekiwany pokój, który u nas jeszcze nie zapanował. Tysiące dziewcząt i chłopców oddało w tej walce swe życie.

PAULOS PAPAMERKURIU, MARIA REPA i inni stali się ofiarami karnych ekspedycji. Padli w obronie pokoju.

Głos dziewiętnastoletniej dziewczyny ateńskiej GEORGII POLIGENUS, katowanej przez oprawców faszystowskich, dotychczas dźwięczy nam w uszach. Nie zabił jej pierwszy pocisk katów i ona krzyknęła im w twarz: „NAWET WASZE POCISKI NAS NIE DOSIĘGAJĄ! UMIERAMY Z SPRAWĘ POKOJU" Kaci dobili ją następnym wystrzałem".

„...Walczymy o to, aby uwolnić od męki tysiące bojowników o wolność i pokój, aby wszędzie rozlegały się pieśni wolnej młodzieży, pracującej na polach i fabrykach, studiującej na uniwersytetach, budującej nowe życie".

„...Młodzieży Grecji i innych krajów! Weźmy się za ręce i stańmy w obronie pokoju i szczęścia! Niech niebo naszej ojczyzny na nowo stanie się jasne!"

„...Dziś, gdy w naszej ojczyźnie znów leje się krew tysięcy niewinnych ofiar, zwracamy się do was

PRZYŁĄCZCIE WASZE GŁOSY DO GŁOSÓW NASZEJ MŁODZIEŻY, KTÓRA ŻĄDA:

„POKÓJ DLA GRECJI!"

Bracia piszemy do was dlatego, że GDY W JEDNYM KRAJU POKÓJ ZNAJDUJE SIĘ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE, WALKA W JEGO OBRONIE STAJE SIĘ SPRAWĄ WSZYSTKICH LUDZI MIŁUJĄCYCH POKÓJ. Piszemy do was, ponieważ wierzymy w siłę naszej solidarności, dlatego, że kochamy nasz kraj, który przechodzi tyle cierpień i marzymy o dniu w którym słońce pokoju wzejdzie nad naszą ukochaną ojczyzną.

Mocno ściskamy Wasze dłonie.

WUDURI KIKI, TERRAKI ANNA, CHODŻISAWA PATRA, MARANGUOS G. i inni."

GŁOS MĘCZONYCH DZIECI

„Doborowe oddziały sadystów znęcają się nad dziećmi, bijąc je systematycznie do utraty przytomności, naigrawając się z nich w ohydny sposób. Zboczeni kaci urządzają „zabawy" polegające na kopaniu swych ofiar i graniu nimi „w piłkę nożną".

Kierownik straży „domu poprawczego" Rigas, nadzorcy Skikos, Nikitas i Sivios przy pomocy tortur zmuszają do podpisywania zeznań i oświadczeń. Dyrektor Bukosis — uznaje jedną metodę, w jego języku zwaną „wychowaniem" — torturę.

„Znęcano się nad nami całymi miesiącami z niesłabnącą wściekłością. Torturowano nas przy pomocy prądu elektrycznego, a potem wytaczano po 450 gramów krwi. Tak kropla po kropli zabierano nam życie...

We wszystkich więzieniach i klinikach psychiatrycznych, żywi świadkowie tych krwawych orgii protestują przeciwko okropnościom, przy których bledną potworności inkwizycji i gestapo. Wraz z nami błagają oni o pomoc.

I w tej chwili, z oczyma pełnymi łez, zdając sobie sprawę z całej odpowiedzialności, która na nas spada, wyciągamy do umęczonego narodu greckiego ręce i prosimy o obronę. Wyciągamy ręce, aby raz jeszcze powtórzyć przysięgę o niezachwianej wierności wobec ideałów prawdy, demokracji i pokoju".

(podpisy uwięzionych 25 dzieci greckich)

Naprzód DO III · FESTIWALU MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ

Program III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

Zbliżający się III Światowy Festiwal nie tylko zgromadzi dwukrotnie więcej uczestników aniżeli słynne Festiwale w Pradze i Budapeszcie, ale program jego będzie również znacznie wspanialszy i piękniejszy. Przy pomocy takich form, jak MUZYKA, TANIEC, ŚPIEW, TEATR, FILM i SPORT III Światowy Festiwal swoim przepychem i bogactwem treści ukaże młodzieży szczęście, jakie przynosi pokój.

Uroczyste otwarcie

W dniu 5 sierpnia delegacje młodzieży wszystkich krajów zbiorą się na stadionie im. Waltera Ulbrichta na manifestacji. Będzie to wspaniała defilada, niezrównana pod względem barwności i rozmachu.

Dnia 12 sierpnia uczestnicy Festiwalu z całego świata będą mieli okazję zademonstrowania przeszło milionowej rzeszy młodzieży niemieckiej swej jedności z nią w walce o pokój i zjednoczenie Niemiec, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Na końcowej manifestacji w dniu 19 sierpnia setki tysięcy młodzieży niemieckiej zbiorą się razem z 25.000 uczestników Festiwalu na największym placu Berlina. Tutaj młodzi bojownicy pokoju całego świata złożą uroczystą **„przysięgę pokoju".**

Spotkanie młodzieży różnych narodów

Spotkania rozmaitych delegacji, wymiana doświadczeń pomiędzy młodzieżą z różnych części świata, niezliczone więzy osobistej przyjaźni, które będą tutaj zadzierzgnięte — wszystko to nada III Światowemu Festiwalowi charakter święta przyjaźni między młodzieżą różnych narodów.

Program kulturalno-artystyczny

Zespoły młodzieży całego świata wystąpią na Festiwalu w swych **kulturalno - artystycznych programach narodowych. Przewidziane są występy zespołów tanecznych i chóralnych, muzycznych i teatralnych, solistów tańca i śpiewu, solistów w grze na instrumentach ludowych i klasycznych.**

Ognisko w parku w Treptow, programy artystyczno-kulturalne i tańce ludowe na największych placach Berlina, festyn na plaży nad jeziorem Müggel — to tylko niektóre z najwspanialszych imprez.

Masowe, **publiczne przedstawienia w berlińskich teatrach letnich, na stadionach i placach umożliwią dziesiątkom tysięcy zapoznanie się z dorobkiem kultury wszystkich narodów,** z osiągnięciami najlepszych artystów — członków delegacji na Festiwal.

W ramach Festiwalu odbędzie się konkurs o tytuł **„Zwycięzcy Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój"** w dziedzinie kulturalno-artystycznej — a więc w śpiewie, tańcu, muzyce. W skład jury konkursu wejdą najwybitniejsi artyści i krytycy wielu krajów.

Wszyscy młodzi artyści plastycy będą mogli wziąć udział w wielkiej festiwalowej wystawie rzeźby i malarstwa. Będzie ona wspaniałym uzupełnieniem innych wielkich wystaw poświęconych życiu i walce młodzieży świata o pokój.

Codziennie **w 103 kinoteatrach i 16 kinach na wolnym powietrzu** wyświetlane będą filmy produkcji wszystkich narodów. Będą to filmy dokumentalne, historyczne, kulturalne, sportowe i naukowe. **Codziennie przed 478.000 rzeszą widzów wyświetlać się będzie 135 filmów.**

Sport dla wszystkich

Każdy z uczestników Festiwalu interesujący się sportem pływackim, kolarskim, piłkarskim, lekkoatletyką, tenisem, siatkówką, koszykówką, walką zapaśniczą, podnoszeniem ciężarów i wszelkimi innymi rodzajami sportu — będzie miał okazję do uprawiania danej dyscypliny i do podziwiania w niej najlepszych sportowców zagranicznych.

Obok zawodów sportowców zawodowych odbędą się masowe pokazy sportowe, podczas których uczestnicy Festiwalu będą mogli zdobyć Odznakę Sportową III Światowego Festiwalu wykonując szereg określonych warunków w dowolnie wybranej gałęzi sportu.

Na III Światowy Festiwal przybędzie do Berlina wielu mistrzów sportowych z całego świata.

Uczestnicy Festiwalu będą oglądali **zakończenie wyścigu Warszawa — Berlin,** międzynarodowych wyścigów samochodowych i innych.

Międzynarodowa Sztafeta, która przebiegnie wszystkie kontynenty i pod względem rozmiarów przekroczy wszystkie dotychczasowe sztafety przyniesie do Berlina orędzie pokoju od młodzieży całego świata. Wzdłuż trasy sztafety odbywać się będą zebrania i spotkania, popularyzujące cele i zadania III Światowego Festiwalu.

Tego jeszcze nie było

Program III Światowego Festiwalu jest wyjątkowo wszechstronny. O jego poziomie świadczy choćby to, że najlepsi, najwybitniejsi młodzi artyści świata przygotowują się do wzięcia w nim udziału.

Formy i treść tego programu pozwalają nam już stwierdzić, że III Światowy Festiwal będzie drogowskazem w wielkiej walce, którą toczą nie tylko młodzież i studenci, ale wszyscy ludzie chcący pokoju i porozumienia między narodami.

Marian Brandys

Piotr i Maria

11)

Opowiadanie o Nowej Hucie

Opowiadanie „Piotr i Maria" jest fragmentem książki o Nowej Hucie, którą autor przygotowuje do druku. Akcja opowiadania rozgrywa się na przełomie kwietnia i maja 1950 r. — w okresie organizowania pierwszych ochotniczych brygad zetempowskich.

Prosimy czytelników o nadsyłanie uwag, dotyczących problematyki opowiadania i ujęcia jej przez autora. Najciekawsze głosy opublikujemy na łamach „Sztandaru Młodych".

Czym było dla nich murarstwo? W oczach chłopców z brygad murarstwo uosabiał murarz z ich rodzinnej wioski: poczciwy „ujko" pół rzemieślnik, a pół wyrobnik, wędrujący od kominka do kominka ze swoim wiaderkiem z wapnem, z pędzlem i z kielnią, budujący piece, łatający dziury w stodołach i stajniach.

Chłopcom, którzy wyrwali się z głębokich wsi do Nowej Huty na podbój życia, nie trzeba było się dziwić, że nie pociągała ich perspektywa kursów murarskich.

— Trza chłopaków wyrozumieć — tłumaczył kolegom wszystko rozumiejący Maciejko — trza im pokazać, co jest murarz naprawdę.

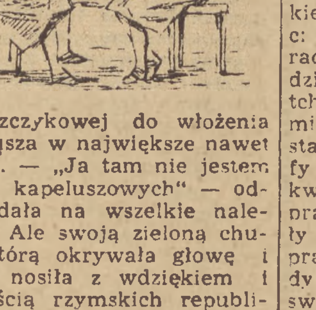
Słabo znający wieś Kulbar chłonął wyjaśnienia Maciejki jak objawienie. Zgadzał się całkowicie z kolegą. W pamięci uczestników brygad należało najrychlej zatrzeć wspomnienie wiejskiego murarzyny i pokazać im murarza wielkiej budowy — pełnego rozmachu twórcę, utrwalającego w kamieniu i w cegle polską rewolucję, fachowca, pracującego w karnym zespole i przy pomocy najbardziej nowoczesnych maszyn i urządzeń.

Przystąpiono więc natychmiast do gruntownej akcji uświadamiającej we wszystkich brygadach. W żarliwej agitacji, obok członków zarządu i kadr brygadowych, wzięli także czynny udział świeżo pozyskani aktywiści z „dołów" ZMP-owskich. Wśród tych ostatnich odznaczył się najwybitniej Wicek Solarz, niedawny przywódca „buntu" w brygadzie Kłosa.

Walka o pięciuset młodych murarzy dla Nowej Huty stała się bojowym zadaniem dnia całej organizacji ZMP-owskiej. Pod ciśnieniem tego zadania Piotr Kulbar znowu zapomniał o Marysi.

Ale Marysia nie była już samotna. W życie Marysi wkroczyła nowa osoba — Anna Walaszczykowa, żona majstra Walaszczyka.

Ktokolwiek widział Walaszczykową po raz pierwszy, mówił zawsze: — Jakże ta kobieta musiała być piękna przed dwudziestu laty. — Czy Anna Walaszczykowa przed 20 laty była piękniejsza niż obecnie, tego w Nowej Hucie poza mrukliwym i nie zachwalającym swojej żony majstrem Walaszczykiem, nikt nie wiedział. Należała ona prawdopodobnie do tego rodzaju ludzi, których mądre, uczciwe i zdrowe życie o każdym czasie stroi w odpowiadającą temu czasowi piękność. Anna Walaszczykowa była szczupła i prosta jak młoda dziewczyna, a jej twarz pod ciasno opiętymi siwymi włosami nie broniła się przed uśmiechami. Żadne prośby męża i dzieci nie mogły skłonić



Walaszczykowej do włożenia kapelusza w największe nawet święto. — „Ja tam nie jestem z tych kapeluszowych" — odpowiadała na wszelkie nalegania. Ale swoją zieloną chustę, którą okrywała głowę i plecy, nosiła z wdziękiem i godnością rzymskich republikanek. Jedyną troską życia Walaszczykowej była ciężka choroba sercowa, której nabawiła się w czasie okupacji i która uniemożliwiała jej pracę zawodową. Zajmowała się tylko domem, a ostatnio rozwijała działalność w Lidze Kobiet stawiającej pierwsze kroki na terenie Nowej Huty. Wszystkie jej zajęcia pozostawiały jej jeszcze sporo wolnego czasu. Dlatego też na pierwsze napomknienie męża pośpieszyła z całą skwapliwością na pomoc Marysi.

Marysia przyjęła gościa dość opryskliwie. Była z natury nieśmiała. A po ostatniej rozmowie z mężem czuła się fatalnie. Życzliwość Walaszczykowej natknęła się na ścianę z lodu. Walaszczykową nie łatwo było odstraszyć. Umiała obcować z ludźmi i wkrótce udało jej się przełamać nieśmiałość Marysi. Pod jej mocnymi, pewnymi rękami jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, poczęły się rozpraszać troski, kłopoty i trudności młodej kobiety. Marysia ani się zorientowała, kiedy dwa kosze z rzeczami zostały rozpakowane, rzeczy rozmieszczone w szafie, na oknach zawisły firanki, a stół pokryła serwetą. Walaszczykowa od razu znalazła lekarstwo na dymiący piec, którym Marysia nie śmiała niepokoić Piotra. Następnego dnia zjawił się w mieszkaniu Kulbarów jej syn, pomocnik murarski, przygotowujący się właśnie do matury. Walaszczyk w ciągu pół godziny doprowadził piec do porządku, a jednocześnie udzielił Marysi wiele interesujących informacji. Młody maturzysta interesował się wszystkim, co dotyczyło egzaminów maturalnych i uniwersyteckich. Był w tej dziedzinie nie lada specem. Kiedy Marysia opowiedziała mu o swojej przerwie w studiach, doradził jej od razu, aby postarała się za pośrednictwem krakowskiego ZMP o przeniesienie na uniwersytet krakowski i uzyskała prawo zdania egzaminu w terminie jesiennym. W ten sposób będzie się mogła do nich przygotować, nie rozstając się z dzieckiem, a jednocześnie nie stracić roku na uniwersytecie. Ta rada ucieszyła Marysię bardziej, niż naprawa pieca i natchnęła ją ogromnym optymizmem. Stary szlafrok został schowany głęboko do szafy, wyciągnięto sukienkę w kwiaty, a bóle głowy po naprawie pieca od razu ustąpiły. Pogoda także sprzyjała poprawie nastroju Marysi. Młody maj roztoczył wszystkie swe wdzięki, okna można było już otwierać bez obawy wyziębienia mieszkania. Walaszczykowa często zabierała do siebie Potrusia, który wcale przeciw temu nie protestował, a Marysia w tym czasie zwiedzała Nową Hutę, lub zaglądała do książek Piotra. Wystarczyło parę dni, aby życie odzyskało większość swych uroków. Ale kiedy umiejętne ręce Walaszczykowej uwolniły już Marysię od wszystkich niemal trudności, zatruwających jej życie w Nowej Hucie, młoda kobieta stwierdziła, że przecież nie wszystko jeszcze jest w porządku. W sercu pozostała mała, ale kłująca igiełka żalu do męża. Nie mogła przebaczyć Piotrowi, że o niej zapomniał, że potrafił całkowicie zaniedbać ją i dziecko tak, że przez cały czas swej pracy nie poświęcił jej żadnej myśli. Tego nie mogła mu darować

(c.d.n.)

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RWS „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP nr 11. TELEFONY: Centrala 8-75-24, 6-26-81. Redaktor Naczelny: 8-79-61. Dział Korespondentów i Listów 8-07-82. Redakcja nocna: 7-01-22. 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala Telefoniczna 8-04-20, 22, 23, . . . 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo - Telekomunikacyjne na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Skład i druk Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

2-B-28739